Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 31 sierpnia 1938 Nr 240

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

SPOTKANIE BENESZ-HENLEIN

LONDYN, 30. 8. PAT. REUTER DONOSI, JAKOBY DZIŚ WE WTOREK MIAŁA ODBYĆ SIĘ ROZMOWA PREZYDENTA BENESZA Z HENLEINEM. KONFERENCJA TA DOJSC MA DO SKUTKU ZA POŚREDNICTWEM LORDA RUNCIMANA, KTÓRY ROZMAWIAŁ Z PREZYDENTEM BENESZEM W UB. PONIEDZIAŁEK.

W PRADZE, TWIERDZI REUTER, NA TEMAT WIADOMOSCI O SPOTKANIU BENESZA Z HENLEINEM, ZACHOWUJĄ WIELKĄ DYSKRECJĘ. KRĄŻĄ RÓWNIEŻ POGŁOSKI, ŻE PREZYDENT BENESZ ROZMAWIAŁ W UB. TYGODNIU Z POSŁEM NIEMIECKO-SUDECKIM KUNDTEM.

Zbliżamy się do ostatecznych rozstrzygnięć...

Bratislawa, 30. 8. PAT. W prasie centralistycznej Słowacji zapanował w obecnej chwili nastrój niepewności i zdenerwowania w oczekiwaniu wypadków o niezwykłej doniosłości.

M. in. agrarna „Slovenska Politika" pisze: „Wszyscy odnosimy wrażenie w związku z dramatycznymi wypadkami ostatniego tygodnia, że dochodzi u nas do punktu kulminacyjnego. Zdaje się, że zbliżamy się do ostatecznych rozstrzygnięć. Nie wiemy jeszcze, czy to będą rozstrzygnięcia, lecz pewnym jest, że w tym tygodniu zapadną decyzje.

W związku z tymi nastrojami „Slovak" stwierdza, że słowacy również w obecnych krytycznych chwilach są przekonani, że wewnętrzne problemy Czechosłowacji dałyby się rozwiązać bez niebezpiecznych powikłań, ale rząd musiałby jednak pozbyć się swojego zaślepienia, porzucić dotychczasowe kompromitujące metody, okazać rzeczywistą dobrą wolę. Rozwój wypadków w Czechosłowacji zależy w dużej mierze od tego, w jaki sposób Czesi ustosunkują się do sprawy słowackiej. Naród słowacki wychowany przez ks. Hlinkę patrzy spokojnie na bieg wypadków. Stoimy na straży swojego dziedzictwa narodowego, pisze „Slovak" podkreślając, że pod żadnym warunkiem nie zrezygnujemy z naszych postulatów i praw, bez względu na to, czy się to podoba, lub nie podoba klice rządzącej.

Czy i jaki testament zostawił ks. Hlinka?

Nieustanne spory wewnętrzne między autonomistami a centralistami słowackimi

Bratislawa, 30. 8. PAT. Reagując na rozszerzane przez niektóre pisma centralistyczne pogłoski, jakoby ks. Hlinka pozostawił testament polityczny, który został jednak zatajony przez przewódców słowackiego stronnictwa ludowego, „Slovak" stwierdza kategorycznie, że testament taki w ogóle nie istnieje. Dla Słowaków są jednak testamentem pozostawionym przez ks. Hlinkę jego liczne oświadczenia programowe i dyrektywy, wydane przez niego w różnych okresach, w szczególności zaś w ostatnich miesiącach jego życia. Tak np. testamentem takim jest dla Słowaków jego przemówienie, wygłoszone na zebraniu w Zilinie, gdzie ks. Hlinka oświadczył, że Słowacy rozstaną się z Pragą, jeśli nie zostaną im przyznane należne im prawa, dalej przemówienie w Bratislawie podczas manifestacji stronnictwa w dniu 5 czerwca br., orędzie do Słowaków amerykańskich, przemówienie przy pożegnaniu dr. Hletki i t. d. W dyrektywach udzielanych swoim współpracownikom ks. Hlinka podkreślał stale hasło: „Zgodnie i niezłomnie walczmy o wolność i autonomię". Oto testament ks. Hlinki, oto jego ostatni rozkaz, wydany narodowi przez umierającego wodza. Słowacy nad grobem ks. Hlinki zobowiązali się rozkaz ten wypełnić. Jest to święte zobowiązanie, wyrażone w świętym testamencie narodowym.

* * *

Bratislawa, 30. 8. PAT. „Slovak" przypisuje szczególne znaczenie oświadczeniu, jakie na pogrzebie ks. Hlinki złożył premier Hodza, który podkreślił, że zgon ks. Hlinki obowiązuje wszystkich Słowaków do jedności i wzmożonej pracy dla państwa i narodu słowackiego. „Kto jest przeciwny — stwierdza pismo — przyznaniu Słowakom praw odrębnego narodu, kto jest zwolennikiem idei narodu czeskosłowackiego i kto jest przeciwnikiem autonomii, ten nie ma prawa przyznawać się do Hlinki, który całe życie walczył o uznanie odrębności narodowej Słowaków i o autonomię, zwalczając równocześnie fikcję czechosłowakizmu. Jeśli ktoś jednak przyznaje się do Hlinki i oświadcza, że śmierć Hlinki obowiązuje, to ten tym samym odwraca się od idei narodu czeskosłowackiego i od centralizmu. Jeśli powyższe słowa premiera były szczere i jeśli liczny udział w pogrzebie ks. Hlinki jego dotychczasowych przeciwników nie był tylko manewrem, to ks. Hlinka przez swą śmierć wywalczył największe zwycięstwo swemu programowi i narodowi słowackiemu.

* * *

Bratislawa, 30. 8. PAT. „Slovak" powraca do sprawy ustosunkowania się Czechów do osoby ks. Hlinki po jego śmierci, wskazując na fakt, że Czesi nawet wobec zmarłego wodza Słowaków nie zachowali kardynalnych zasad taktu i przyzwoitości. Między innymi prasa czeska, pisząc o zgonie ks. Hlinki rzuca obelgi na niego i na Słowaków, wysuwa wobec niego zupełnie nieuzasadnione zarzuty i świadomie operuje fałszami. W ostatnich dniach swego życia ks. Hlinka otrzymał od Czechów kilkadziesiąt anonimów, ziejących nienawiścią i pełnych oszczerstw i obelg. Wszystkie te fakty świadczą o tym, że śmierć ks. Hlinki nie tylko nie zbliżyła Czechów i Słowaków, lecz jeszcze bardziej oddaliła ich od siebie.

Rada gabinetowa na Downing Street

Londyn, 30. 8. PAT. Dziś o godz. 11 na Downing Street zebrała się rada gabinetowa, w której bierze udział 15 ministrów na ogólną liczbę 22 członków rządu.

200 osób zatruło się ciastkami

Sofia, 30. 8. PAT. Przeszło 200 osób, przeważnie robotników i dzieci, uległo zatruciu po spożyciu ciastek nabytych u pewnego piekarza na przedmieściu Sofii. Stan 50 osób jest poważny. Dotychczas nie zdołano ustalić rodzaju trucizny.

NA POSTERUNKU:

WAŻNY ETAP

(V.) KRAKÓW, 31 sierpnia.

Weszliśmy w okres akcji wyborczej do samorządów. Do właściwej kampanii przedwyborczej jest jeszcze wprawdzie daleko, ponieważ ani nie zostały jeszcze wyznaczone terminy wyborów do poszczególnych samorządów, ani też partie polityczne nie sprecyzowały jeszcze ostatecznie swych stanowisk wobec samego aktu wyborczego. Pewnym jest tylko, że Ozon nie zbojkotuje wyborów. Niewiadomo jednak, czy Ozon będzie jedyną partią rządową i czy wystąpi samodzielnie do wyborów, czy też zjednoczy się z innymi ugrupowaniami. W kilku miastach Ozon prowadził intensywne rokowania ze Stronnictwem Narodowym o wspólny front wyborczy. Swego czasu pisano nawet, że w Tarnowie doszło do powstania bloku Ozonu z endekami. Wiadomości te pojawiły się w prasie ozonowej, ale po kilku dniach ukazało się w prasie Stronnictwa Narodowego zaprzeczenie, utrzymane w formie dostatecznie stanowczej, aby można było przyjąć, że informacje te były rzeczywiście zmyślone Jeśli chodzi o stosunek rządu do zagadnienia wyborczego względnie do poszczególnych partyj politycznych, to trzeba się liczyć z tym, że rząd, jak już wielokrotnie wskazywano, składa się z przedstawicieli różnych kierunków, nieraz dość odległych od siebie. Znajdą się w nim napewno głosy, sympatyzujące z Ozonem, znajdą się i takie, które będą sugerowały zbliżenie się do ugrupowań nawet skrajnej prawicy, a nie zabraknie i przedstawicieli kierunku demokratycznego, opowiadającego się za ustępstwami na rzecz Stronnictwa Ludowego i P. P. S. Rząd nie ma obecnie własnej prasy, to też trudno się zorientować, jaki kierunek weźmie górę. Dotychczasowa prasa rządowa przeistoczyła się bowiem w organy Ozonu, który zdaje się powoli oddzielać od akcji politycznych rządu Nie chcemy przez to powiedzieć, aby wystąpiły jakieś różnice we wzajemnych poglądach, ale nie ulega też wątpliwości, że okres troskliwej opieki rządu nad Ozonem ma się raczej ku końcowi Kto przypomina sobie okres konfiskat prasowych za choćby cień krytyki Ozonu i praktyki te porówna z obecną względną wolnością publicznej oceny działalności Ozonu, ten niewątpliwie stwierdzi poważną różnicę w temperaturze uczuć rządu do Ozonu. Zresztą Ozon nie jest dziś, w dobie wysiłków konsolidacyjnych, jedyną partią „prorządową". Jak Feniks z popiołów odradza się BBWR, którego ślady można spotkać nie tylko w warszawskiej księdze telefonicznej, ale i w intensywnych naradach płk. Sławka z byłymi czołowymi osobistościami BBWR. Niedawno jeden z dzienników naliczył aż kilkanaście partyj prorządowych, które — każda na swój sposób — uważają się za jedynie powołane do odegrania decydującej roli w państwie.

Zagadnienie stosunku rządu do wyborów jest ważne przede wszystkim ze względu na czynnik administracyjny, który zawsze — w tej lub innej formie — wpływa na tok wyborczy. Premier Składkowski zapewnił już oficjalnie, że dążeniem jego będzie utrzymanie uczciwości podczas wyborów. Kilkanaście dni później podobne, oficjalne oświadczenie złożył na plenum Sejmu wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak. Gdyby oświadczenia decydowały o faktach — wybory samorządowe dałyby istotnie fotografię prądów nurtujących społeczeństwo. W każdym razie, niezależnie od tych oficjalnych oświadczeń, utworzył się w Warszawie komitet porozumiewawczy w sprawie czystości wyborów (t. zw. „kocz"), w skład którego mają wejść przedstawiciele wszystkich partyj i który ma pomóc przy realizacji hasła czystości wyborów. Inicjatywa ta wyszła, oczywiście, od partyj opozycyjnych ale i grupy pro rządowe otrzymały podobno zaproszenia do współudziału.

Stosunek partyj opozycyjnych do wyborów nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Nie trzeba dodawać, że różne drobne „odpryski", przeważnie skrajnie nacjonalistyczne, same się wyłączają z kalkulacji politycznej. Takie „Falangi", wszelakiej odmiany O. N. R.-u „Jutra Pracy" i inne efemerydy, które utrzymują się na powierzchni dzięki jakimś podejrzanym wpływom, mogą wywoływać tylko burdy antyżydowskie częściowo ku uciesze gawiedzi, przeważnie jednak ku zgorszeniu społeczeństwa. Wszakże nawet największy optymista z ich wła snych szeregów nie będzie grupek tych uważał za jakieś realia polityczne.

Walka partii opozycyjnych o wpływy w samorządach rozegra się zatem głównie między Stronnictwem Ludowym, Polską Partią Socjalistyczną i Stronnictwem Narodowym. Konserwatyści i Stronnictwo Pracy skazani są na rolę wasalów politycznych. Konserwatyści probują więc aliansu ze Stronnictwem Narodowym, zaś Stronnictwo Pracy zabiega o sympatie Stronnictwa Ludowego. Umizgi konserwatystów jak na razie, zakończyły się ich sromotnym fiaskiem. Endecy, wmówiwszy sobie zwycięstwo, nie chcą się już nim z nikim dzielić. Gdy konserwatystom nie udała się także koncepcja doprowadzenia do zgody między „odpryskami" młodzieży oenerowskiej i falangistowskiej a starymi endekami i gdy na skutek rekuzy Stronnictwa Narodowego konserwatyści zniechęcili się i do hałasującej młodzieży oenerowskiej — osamotnienie ich stało się zupełne. Z Ozonem mają mosty zerwane z ugrupowaniami demokratycznymi współpraca konserwatystów jest niemożliwa ze względów ideologicznych, z nacjonalistami więzy zostały rozdarte do najdrobniejszych nitek, a i płk. Sławek zdaje się nie kwapić zbytnio do konserwy. Do reszty skompromitowali się konserwatyści przygotowywaniem przez swój organ numeru niemieckiego — w tym czasie, gdy postawa antyniemiecka społeczeństwa potężnieje z dnia na dzień i gdy niemczyzna w Gdańsku i Wielkopolsce zaczyna przyswajać sobie metody swych współplemieńców sudeckich.

Natomiast Stronnictwo Pracy nie ustaje w walce o monopol w sercach ludowców kosztem PPS-u. Wydaje się jednak rzeczą wątpliwą czy ludowcy będą się długo zastanawiali nad wyborem między sentymentem niektórych działaczy ludowych do Stronnictwa Ludowego i jego słabą liczebnością a sympatią szerokich „dołów" ludowych i wielu przywódców do socjalistów oraz wzrastającą potęgą ilościową PPS-u

Mniejszości narodowe również nie zajęły jeszcze konkretnego stanowiska wobec wyborów.

Wybory samorządowe mają obecnie znaczenie podwójne. Pierwsze polega na doniosłości składu rad miejskich, albowiem, gdyby partie opozycyjne zdobyły większość w samorządzie terytorialnym wytworzyłaby się w kraju sytuacja paradoksalna, polegająca na tym, że samo rządy w rękach opozycji mogłyby się stać instrumentami polityki antyrządowej. Drugie polega na tym, że od roku 1935 rady miejskie wpływają decydująco na obsadę kolegiów wyborczych, które znów wyznaczają kandydatów na posłów do Sejmu. Od składu rad miejskich zależy zatem bezpośrednio oblicze przyszłego parlamentu.

Wybory samorządowe mają być podobno ostatecznie zakończone u schyłku roku 1938. W roku 1940 kończy się kadencja Sejmu i Senatu oraz Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybory do rad miejskich są zatem jedynie pierwszym etapem decydującej dla przyszłości Rzeczypospolitej rozgrywki o rząd dusz w państwie.

Co przyniesie 19-ta sesja Zgromadzenia Ligi

Reforma Ligi Narodów?

(Od naszego korespondenta genewskiego)

GENEWA, w sierpniu.

Z końcem przyszłego tygodnia ożywi się znowu na czas pewien nowy, wspaniały Pałac Ligi Narodów, goszcząc w swoich podwojach delegatów blisko pięćdziesięciu państw oraz przedstawicieli prasy całego świata. Należy żywić nadzieję, że nie nastąpią w międzyczasie żadne inne groźne wydarzenia w Europie — oprócz tych, które ciągle jeszcze trwają — i że Liga Narodów przebrnie ten 19-letni etap swojego istnienia w sposób stosunkowo lekki i gładki.

Kryzys, jaki Liga Narodów przechodzi już od wielu lat, biegnie równolegle z kryzysem moralnym, społecznym i politycznym przeżywanym przez całą ludzkość dzisiejszą. Jeden i drugi kryzys trwa jeszcze i jest w pełnym rozwoju. Objawy jego są znane, a skutki zupełnie nieobliczalne. Nie ma dlatego sensu wdawać się obecnie w rozważania na temat bezsilności Ligi celowości jej dalszego istnienia czy nawet możliwości jej udoskonalenia Nakazem chwili dla ludzi dobrej woli wobec Ligi Narodów w jej obecnym kryzysie winna być — pobłażliwość.

Przyglądnijmy się zatem — jak za dawnych górnych i chmurnych czasów — porządkowi dziennemu XIX. sesji Zgromadzenia Ligi. Zobaczymy na pierwszym miejscu raport Sekretarza Generalnego o działalności Ligi w ubiegłym okresie rocznym. Ten raport z dodatkami obejmuje bodaj czy nie 500 stron druku, i każdy, kto zechce zadać sobie trud wglądnięcia weń, przekonać się może łatwo że w wielu dziedzinach niepolitycznych dzieło Ligi Narodów pozostaje bardzo wartościowym. W sprawach politycznych natomiast zaniemogła Liga w roku ostatnim bardziej jeszcze niż w latach uprzednich. Ten raport służy za podstawę do „debaty generalnej" na plenum Zgromadzenia, w przebiegu której każda delegacja ma sposobność wyrazić swoje opinie i nakreślić wytyczne swojej polityki w stosunku do Ligi Narodów i do jej działalności. Nie ulega wątpliwości, że debata generalna obracać się będzie tym razem dookoła t. zw. reformy Ligi Narodów, tj. przystosowania postanowień Paktu do jej obecnych rzeczywistych możliwości działania Ligi.

Przedstawiciel rządu brytyjskiego, lord Cranborne, który ustąpił wraz z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Anthonym Edenem, przedstawił z początkiem bieżącego roku Lidze Narodów raport, w którym ujął w sposób bardzo rzeczowy całokształt tego ustrojowego zagadnienia Ligi. Stwierdził on wówczas, że Liga Narodów istnieć i działać może w trojakiej postaci: 1) jako organizm, broniący utrzymania pokoju za pomocą obowiązkowych sankcyj (gospodarczych i wojskowych) wszystkich członków Ligi przeciwko gwałcicielowi Paktu. Jest to dzisiejsza — niestety całkiem już teoretyczna — forma Ligi. 2) Jako organizm nie nakładający na swoich członków żadnego obowiązku sankcyj, lecz tylko obowiązek wzajemnego „konsultowania" się w razie kryzysu 3) Forma „pośrednia": obowiązek członków Ligi ograniczałby się do wzajemnej konsultacji ale każdy członek Ligi miałby ponadto p r a w o, wespół ze wszystkimi innymi członkami, chcącymi się do tej akcji przyłączyć, zastosować sankcje wobec gwałciciela Paktu, ten zaś nie miałby prawa protestować przeciwko takim sankcjom ani też domagać się od członków Ligi neutralności.

Reforma idąca w kierunku przyjęcia wyż wspomnianej formy „pośredniej" odpowiada obecnie istotnie nakazowi chwili i jej przyjęcie mogłoby przystosować Pakt Ligi nie tylko do jej faktycznych możliwości, ale także do już faktycznie istniejącego stanu rzeczy, wywołanego szczególnie zastrzeżeniami różnych państw w stosunku do sankcyjnego Art. 16 Paktu Ligi.

Wśród innych spraw figurujących na porządku dziennym Zgromadzenia należy wymienić sprawę zlikwidowania biura Nansena oraz biura Komisarza do spraw uchodźców z Niemiec i stworzenia, w miejsce tych dwóch urzędów, jednolitego Komisariatu Ligi Narodów dla wszystkich uchodźców, jakimi zajmowała się ona dotychczas. Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze w późniejszych listach Wśród spraw ekonomicznych i finansowych znajdują się na porządku dziennym także zagadnienia demograficzne i migracyjne. Dotychczasowe studia organów Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy w tych dziedzinach oraz zwołana pod auspicjami Biura Pracy konferencja

rządowa zdołały wprawdzie zebrać dużo ciekawego materiału informacyjnego, ale nie przyniosły żadnych wyników konkretnych. Nowa wymiana poglądów na temat zagadnień demograficznych i migracyjnych w łonie Zgromadzenia Ligi nie zapowiada się zatem bynajmniej rewelacyjnie. Zarówno zagadnienie uchodźców jak i migracyj stoją w bezpośrednim związku z obecnym położeniem mas żydowskich w krajach Wschodniej i Środkowej Europy, ale dotychczasowe doświadczenie wykazało, że nadzieje osiągnięcia jakiejś konkretnej współpracy między zainteresowanymi państwami w tych dziedzinach są równie nikłe w ramach jak i poza ramami Ligi Narodów. Winę tego stanu rzeczy ponoszą w wielkiej mierze rządy owych państw emigracyjnych — nie mówiąc już o metodach hitlerowskich, — które chciały przez wyodrębnienie zagadnienia potrzeb emigracyjnych dla Żydów wywołać „presję“ na koła „międzynarodowej finansjery“, przyczyniając się w ten sposób tylko do jeszcze szczelniejszego zamknięcia bram nielicznych państw imigracyjnych.

Wśród zagadnień niezapisanych jeszcze na porządku dziennym Zgromadzenia, ale które — jak pisaliśmy już o tym w naszej ostatniej korespondencji — będą niezawodnie przedmiotem debaty szóstej komisji, znajdują się sprawy mandatów ze szczególnym uwzględnieniem Palestyny. Egipt, Irak oraz kilka innych państw stojących pod wpływem „osi“ Rzym—Berlin, pragną snać wykorzystać wszystkie, także w łonie państw ligowych istniejące, prądy antybrytyjskie albo antyżydowskie, by odwrócić uwagę Zgromadzenia od Hiszpanii, od Czechosłowacji, od Chin, a skierować ją w stronę... Palestyny. Ten dywersyjny manewr jest jednak zbyt przejrzysty, by mógł liczyć się z jakimś istotnym powodzeniem.

Skoro przechodzimy po kolei punkty porządku dziennego Zgromadzenia, zaznaczmy w końcu jako curiosum, że figuruje na nim zawsze jeszcze sprawa „redukcji oraz ograniczenia zbrojeń“ oraz od wielu lat ciągle tylko odraczana, ale na papierze dalej uparty żywot wiodąca ś. p. „Komisja dla Unii Europejskiej“... Łamigłówkę proceduralną wyrządziłby Zgromadzeniu także abisyński Negus, gdyby zechciał — do czego ma formalnie zawsze jeszcze prawo — wysłać na Zgromadzenia swojego delegata.

Z powyższego pobieżnego przeglądu widzimy, że dziewiętnaste z rzędu Zgromadzenie Ligi nie zapowiada się wprawdzie jako wielka sensacja polityczna, ale nie będzie pozbawiona wszelkiego znaczenia politycznego. Przy ostrożne. taktyce wszystkich państw do Ligi szczerze przywiązanych może to Zgromadzenie nawet otworzyć dla przyszłej działalności Ligi nowe drogi i skonsolidować jej wprawdzie uszczuplony, ale zawsze jeszcze bardzo poważny autorytet moralny.

M. KAHANY

Zjazd ludowców w Rzeszowie

Warszawa, 30. 8. (Sin.) Na dzień 18 września zwołany został do Rzeszowa zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego z całej Małopolski i Śląska. Będzie to doroczny zjazd okręgowy. Ostatni tego rodzaju zjazd odbył się w ubiegłym roku w Tarnowie i prezesem okręgowym wybrano wówczas Gruszkę. Dnia 18 września odbędą się wybory nowego prezesa okręgu małopolskiego, ponieważ p. Gruszka nie urzędował od czasu, gdy został aresztowany, a i po wyjściu z więzienia wziął urlop. Zjazd rzeszowski powoźmie również rezolucje polityczne.

Endeckie przygotowania wyborcze

Warszawa, 30. 8. (Sin.) Na dzień 2 września zostało zwołane posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego. Na posiedzeniu tym w pierwszym rzędzie zostanie omówiona sprawa wyborów samorządowych.

Rekordowy lot Nowy Jork — Los Angeles

Los Angeles, 30. 8. PAT. Fabrykant samolotów Deserversky dokonał lotu z Nowego Jorku do Los Angeles w ciągu 10 godzin 3 minut, ustanawiając nowy rekord szybkości.

Profanacja synagogi i zdemolowanie żydowskiego domu ludowego w Gdańsku

Sprawcami — członkowie związku „Hitlerjugend“.

Gdynia, 30. 8. ŻAT. Nocy ubiegłej członkowie związku młodzieży hitlerowskiej „Hitlerjugend“ wtargnęli do żydowskiego domu ludowego w Gdańsku pod nazwą „Ohel Izak“. Dom ludowy położony jest blisko urzędu policyjnego w Gdańsku. Napastnicy zdemolowali cały lokal, po czym przez nikogo nie powstrzymywani, dostali się do synagogi w tymże budynku. Członkowie Hitlerjugend wyrzucili rodały z arki przymierza i podpalili je, połamali stoły, krzesła i pulpity, oraz zniszczyli resztę urządzenia syganogi.

Następnie napastnicy przeszli na pierwsze piętro budynku, gdzie mieści się lokal związku młodzieży syjonistycznej w Gdańsku. I ten lokal został doszczętnie zdemolowany.

Dziś w godzinach rannych zawiadomiono o napadzie władze policyjne Gdańska, które jednak pozostały bierne i nie wszczęły żadnego dochodzenia.

Szwajcaria zatrudnia emigrantów żydowskich w gospodarstwach wiejskich

Bazylea, 30. 8. PAT. Wczoraj po południu skierowano do jednego z większych gospodarstw wiejskich w Jura pierwszy transport znajdujących się w Bazylei emigrantów żydowskich, którzy otrzymają tam zatrudnienie. Pewna grupa emigrantów żydowskich, która niedawno wysłana ostała za granicę, powróciła na granicę szwajcarską, gdyż odmówiono im prawa pobytu.

Postępy ofensywy japońskiej

Tokio, 30. 8. PAT. Po 26-godzinnej zaciętej bitwie Japończycy zdobyli Hvoszan w prowincji Anhwei i Tuszanszu, bardzo ważny punkt strategiczny na linii Hofei — Szangszen. Samoloty japońskie bombardowały miasteczko Kinghana odległe o 150 klm. na północ od Hankau. Większość składów materiałów wojennych została zniszczona.

Tokio, 30. 8. PPAT. Oficjalny komunikat japoński stwierdza, iż natarcie armii japońskiej na Hankou rozwija się pomyślnie.

Wojska japońskie po 2-dniowej bitwie zajęły Fenlingtu (na południe prow. Szansi) i Huoszan (wschodnia część gór Tapieh). Artyleria japońska bombarduje Tunkuan (stacja kolei lunghajskiej). Huoszan, które zdobyte zostało po 30-godzinnej bitwie, jest kluczową pozycją na drodze górskiej, prowadzącej przez góry Tapieh (pogranicze prowincji Anhuej i Hupeh), łączącej Livan i Hankou.

Starcia strajkowe w Damaszku

Damaszek, 30. 8. PAT. Większość robotników tutejszego przemysłu jedwabniczego rozpoczęła dziś strajk. Pomiędzy strajkującymi a łamistrajkami doszło do starcia, przy czym interweniowała policja. Przewódcy związków zawodowych obradują nad kwestią ewentualnego proklamowania strajku generalnego w całej Syrii.

PAT donosi z Palestyny:

Jerozolima, 30. 8. PAT. Szef umiarkowanych partii Arabów palestyńskich Ragheb Bey Naszaszibi odleciał samolotem z Palestyny. Podróż ta, której cel jest trzymany w tajemnicy, wywołuje w kraju znaczne zainteresowanie.

* * *

Jerozolima, 30. 8. PAT. Według bardzo pobieżnych obliczeń, w szeregach powstańców walczy, prócz rodowitych mieszkańców Palestyny i Transjordanii: 30 Irakczyków (przeważnie ludzie z wykształceniem i praktyką wojenną), 80 Syryjczyków i Kurdów (również dużo b. wojskowych), 150 ludzi z Arabii saudskiej, wreszcie około 10 Egipcjan, Jemenitów i inn. Ochotnicy z Arabii saudskiej (Hedżasu i Nadżdu) stanowią element bardzo niestały, a poza tym wśród wymienionych 150-ciu, większość to dostawcy broni i amunicji.

* * *

Jerozolima, 30. 8. PAT. Dotychczas powstańcy arabscy zabierają z pola bitwy swych zabitych i rannych. Ciała są grzebane z zachowaniem ścisłej tajemnicy, przeważnie w górach lub wśród plantacyj. Czasami korzystano ze świeżych mogił osób postronnych na istniejących cmentarzach lub inscenizowano pogrzeby zatajając nazwisko zmarłego. Związek kobiet arabskich oblicza, że w ten sposób pochowano tuż około 1300 bojowców i ostatnio związek uchwalił prowadzić ścisłą ewidencję takich grobów.

Kair, 30. 8. PAT. Prasa egipska podaje na podstawie wiadomości swych korespondentów w Palestynie, że w okresie trzech tygodni od końca lipca do pierwszej połowy sierpnia, kiedy napięcie walk wzmogło się znacznie, było rannych i zabitych: po stronie arabskiej (powstańców) 673, po stronie angielskiej 109 (w tym oficerów rannych 23, zabitych 12).

Nowe akty terroru

Jerozolima, 30. 8. ŻAT. W pobliżu wsi Basa nad północną granicą Palestyny banda terrorystów ostrzeliwała dziś samochód, wiozący na służbę patrol żydowskiej policji pomocniczej. Gafirzy odpowiedzieli ogniem, przepędzając bandę i zabijając jednego terrorystę.

Niedaleko Nablus doszło wczoraj wieczorem do wykrycia wielkiej ilości amunicji w samochodzie araskim. Doszło do starcia między oddziałem wojska i bandą terrorystów. Jeden terrorysta został zabity, dwaj wzięci do niewoli. Po stronie wojska ofiar nie było.

Banda terrorystów podpaliła dziś i spowodowała całkowite zniszczenie dworca kolejowego w miejscowości Wadi Harar.

W wiosce pod Nablusem zostały dziś wysadzone dynamitem w powietrze dwa domu, co było represją za ukrywanie w nich terrorystów. W centrum Nablus banda napadła dziś na urzędnika oddziału arabskiego banku narodowego i zrabowała mu 220 funtów, które urzędnik ten niósł do banku. Terroryści znikli bez śladu.

PRZEGLĄD PRASY

„Grupa Zamku czy grupa pułkowników?“

Wydarzeniem dnia są uchwały Nacz. Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Treści tych uchwał nie można było opublikować wskutek zakazu władz administracyjnych. Obecnie jednak konfiskata została uchylona. To bardzo znamienne uchylenie konfiskaty oświetla „Nowa Rzeczpospolita“ w sposób następujący:

Uchylenie konfiskaty uchwał NKW Str. Ludowego stanowi w naszym życiu politycznym fakt, którego przecenianie przy zmiennej fali naszych nastrojów politycznych byłoby może ryzykowne, ale, którego niedoceniać nie wolno. Nie będziemy dyskutować w tej chwili, czy jest to „zwycięstwo grupy Zamku nad grupą pułkowników“, lub czy „wicepremierowi Kwiatkowskiemu udało się zaszachować piłka Sławka“, lub komuś tam „sparaliżować intrygi piłka Miedzińskiego“. Nie wątpliwy, że wyspecjalizowane w plotkach politycznych pisma sprawę tę potrafią rozdąć, „rozrobić“ i z odpowiednio krzykliwymi tytułami podać do wiadomości publicznej.

Nie możemy jednak pominąć milczeniem niezmiernie charakterystycznej pogłoski, dopatrującej się w uchyleniu konfiskaty — konsekwencji mowy katowickiej p. wicepremiera Kwiatkowskiego i zapoczątkowanie nowego kursu wobec wsi.

Jest rzeczą w każdym razie ogromnie znamienną, że czynniki decydujące uważały za stosowne w obecnej sytuacji dopuścić do opublikowania pełnego tekstu wspomnianych uchwał. Dowodzi to, że w kołach miarodajnych uznano nareszcie za właściwe uczynić pierwszy krok na drodze porozumienia się ze wsią, usuwając zbędne i drażniące zapory w postaci ustawicznych konfiskat, które uniemożliwiały wszelkie rozwinięcie swobodnej dyskusji, jedynie mogącej doprowadzić do tak pożądanej przez wszystkich konsolidacji narodowej.

Czy po tym pierwszym kroku nadejdą dalsze — to okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie trudno przypuszczać, by krok miał pozostać bez dalszych konsekwencji.

Stronnictwo Ludowe na rozdrożu

Prasa socjalistyczna komentuje uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego jako ostrzeżenie bardzo poważne pod adresem czynników miarodajnych i widzi w nich wołanie na alarm. Prasa „narodowa“ natomiast pociesza się brakiem dyrektyw bezpośrednio aktualnych, akcentując kunktatorstwo Naczelnego Komitetu Wykonawczego, który chce zyskać na czasie przez obarczenie odpowiedzialnością Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Charakterystyczny komentarz czytamy np. w „A. B. C.“:

Stronnictwo Ludowe stoi na rozdrożu. Albo pójdzie po drodze zaostrzenia taktyki politycznej, przestanie żądać od mas chłopskich dalszej cierpliwości, zrezygnuje z utrzymywania ich w ramach uchwalania rezolucji, albo też pójdzie do wyborów i w tej drodze znajdzie wyładowanie niezadowolonych mas chłopskich. Żywioły antypaństwowe marzą o tym, by pchnąć Str. Ludowe na pierwszy tor i dla tego nie uśmiecha się im udział ludowców w wyborach samorządowych. Obowiązkiem wszystkich żywiołów, dbających o interes Polski jest ułatwić kierownikom Str. Ludowego, by mogli uniknąć tej drogi, ułatwić Str. Ludowemu odgrywanie normalnej roli w ustroju państwowym. Obowiązek ten spada przede wszystkim na czynniki miarodajne.

Czy panowie z „A. B. C“ jednak się nie mylą? Zdaje się, że czeka ich srogie rozczarowanie, bo Stronnictwo Ludowe bynajmniej nie znalazło się na rozdrożu, lecz wraz z całym obozem demokratycznym szuka drogi z impasu..

Jeszcze o Polsce i Lidze Narodów

Niezależna polska opinia publiczna wciąż jest zaniepokojona pogłoską, jakoby Polska zrezygnowała z półstałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. W „Dzienniku Ludowym“ czytamy na ten temat następujące uwagi:

Koła polityczne genewskie i londyńskie znajdują jedno tylko wytłumaczenie. Udział w Radzie daje prawo każdemu państwu niedopuszczenia do decyzji, na którą się nie zgadza. Jednocześnie jednak tym samym nakłada obowiązek zajęcia stanowiska w każdej sprawie. Projekt więc Polski zrzeczenia się miejsca w Radzie jest komentowany jako obawa przed koniecznością zajęcia stanowiska w sprawach drażliwych, które się mogą przed Radą znaleźć. Mają na myśli oczywiście przede wszystkim sprawę czechosłowacką.

Czy jednak ta ucieczka przed odpowiedzialnością — której zresztą minister Beck, jako członek Rady parokrotnie dał dowody — przystoi państwu, które zajmuje w Europie kluczowe stanowisko?

„Coś tu jest w nieporządku“

Regent Horthy wrócił już do Budapesztu. Przyjmowano go w Niemczech niezwykle gorąco. Była to po prostu manifestacja przyjaźni niemiecko-węgierskiej. Czy oznacza to że Węgry stały się wasalem Trzeciej Rzeszy? Pytanie to nie schodzi z łamów prasy europejskiej. Faktem jest, że ekonomicznie Węgry są w dużej mierze zależne od Trzeciej Rzeszy, która pochłania połowę eksportu węgierskiego. Niemcy mogą w każdej chwili odciąć najlepsze i najtańsze drogi, które łączą Węgry ze Zachodem, marka niemiecka działa na Węgrzech cuda. Odporność węgierska wobec propagandy Trzeciej Rzeszy zmalała do minimum. Rewizjonizm i legitymizm zbankrutował ostatecznie. Ta w ogólnych konturach zarysowana sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Węgier dyktuje jej politykę nader ostrożną. Węgry szukają więc z jednej strony oparcia o Włochy, które obiecują im zmartwychwstanie dawnych protokołów rzymskich, z drugiej zaś strony zabiegają gorliwie o przyjaźń niemiecką Trzecia Rzesza nie szczędzi Węgrom objawów przyjaźni, a podczas pobytu regenta węgierskiego w Berlinie miał kanclerz Hitler zagwarantować Węgrom nietykalność granic węgierskich Czy to wszystko jest korzystne dla Polski? „Polonia“ odpowiada na to:

Coś tu jest w nieporządku — nawet z punktu widzenia oficjalnej polityki zagranicznej Polski. Coś zostało przeoczone, coś zrobiono źle. I właśnie na przykładzie Włoch i Węgier bodaj najjaśniej widać, na czym polegał błąd. Oto po prostu na tym, że nie można pozostać sam na sam z Niemcami. Włochy uzyskały gwarancję granicy Brenneru, bo rozpoczęły flirt z Anglią i wyraźnie pokazały Niemcom, że mogą mieć i inne drogi wyjścia i poprowadzić całkiem odmienną politykę. Węgry uzyskały również gwarancję granic, bo równocześnie porozumiały się z Małą Ententą i pokazały Niemcom, że nie są bynajmniej uzależnione od ich przyjaźni. Polska, zawarłszy układ z Niemcami, rozluźniła swoje stosunki z demokracjami Zachodu, a przede wszystkim ze sprzymierzoną Francją. I gwarancji nietykalności granic swoich z Niemcami nie uzyskała.

Wodzowie bez maski

Chcielibyśmy zwrócić uwagę naszych czytelników na nowe czasopismo p.t. „Zespolenie obywateli“, które wychodzi w Warszawie. Myślą przewodnią tego czasopisma jest walka z nienawiścią i krzywdą. W ostatnim numerze „Zespolenia obywateli“ znajdujemy artykuł p. t. „Wodzowie bez maski“, kończący się następującym ustępem:

Wodzowie, by odwrócić od siebie uwagę ludności, muszą skierować ich myśli w innym kierunku, muszą rozpętać szał nienawiści przeciwko nowemu „wrogowi“ z za drutu granicznego, lub przynależnemu do innej narodowości czy też rasy, który rzekomo całe dobro zagarnął i spowodował nędzę. I znów zawarczy bęben wojenny, znów płomienne słowa pchają w krwawą masakrę, po której obiecują wodzowie dobrobyt. Wodzowie organizują wojnę dla niej samej. Walka jest celem samym w sobie, gdyż służy jedynie odwróceniu uwagi mas od jej istotnego wroga. Wszyscy niemal wodzowie na przestrzeni dziejów uciekali się do tego środka. Napoleon III, Bismarck, Wilhelm II, w chwili gdy rządy wysuwały im się z rąk trąbili pobudkę wojenną. Rozpętanie nienawiści przeciwko „wrogom“, lub słabszym mniejszościom, to środek jakim posługują się wodzowie. Ale jest to metoda na krótą metę obliczona. Ambicja jednostki zmierzającej do zagarnięcia władzy, jednostki, której obojętne są zarówno losy kraju jak i ludu, a dążąc jedynie do wysunięcia siebie na piedestał — jest szerokim rzeszom obywateli nienawistna. Masy żądają spełnienia elementarnych praw do życia, a tego nie dają im wodzowie, podsuwający wzamian hasła nienawiści plemiennej, krzywdy, zbiorowego mordu.

A przecież nienawiść ani puste obietnice nie nakarmią głodnych, a wojny przyniosły korzyść tylko „führerom“.

(—si)

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie pełnej humoru i dowcipu komedii L. Verneuill'a i C. Berr'a „Pociąg do Wenecji“. W sztuce udział biorą: R. Pawłowska, W. Macherski, S. Czajkowski, R. Wroński, W. Kolwas. — „Pociąg do Wenecji“ powtórzony będzie w piątek. Jutro po cenach najniższych, świetna komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki“, w premierowej obsadzie.

— ZYGMUNT TURKOW OPUŚCIŁ JUŻ SZPITAL W PRZEMYŚLU. Zapowiedziane gościnne występy zespołu Zygmunta Turkowa w Krakowie zostały, jak wiadomo, odwołane z powodu katastrofy samochodowej. Po 12 dniach kuracji w szpitalu żydowskim w Przemyślu, znakomity artysta powrócił już do zdrowia i kontynuuje przerwane występy. W dniach 2, 3 i 4 września ukaże się Zygmunt Turkow przed krakowską publicznością wraz ze znanymi artystami Perlą Uriel i Jakubem Mandelblitem w emocjonującej sztuce Walberga p. t. „Przy drzwiach zamkniętych“. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich miłośników teatru żydowskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Pociąg do Wenecji“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoły Donżuan“ (Myrna Loy i Robert Montgomery) i „Syn czterech ojców“ (Magda Schneider i Hans Söhnker).
APOLLO: „Słowiczek“ (Shirley Temple).
ATLANTIC: „Halka“ (Zieliński, Zacharewicz, Turska-Bandrowska) i „Zemsta Tarzana“.
LOPP: „Wielka grzesznica“ (z Polą Negri).
PROMIEŃ: „Zawiniłam“.
STELLA: „Amerykańska awantura“.
SZTUKA: „Tajemnica nocnego lokalu“ (Warner Oland).
SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani“ (Annabela, Józef Schildkraut).
WANDA: „Perły korony“ (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

Nowe oświadczenie o stałości dolara i układu monetarnego trzech mocarstw

Waszyngton, 30. 8. PAT. Na pierwszej po powrocie z Europy konferencji prasowej Morgenthau oświadczył, że układ monetarny trzech mocarstw nie ulegnie zmianie. Morgenthau zaznaczył, że nie jest projektowana zmiana polityki walutowej Stanów Zjednoczonych.

Rozmowy Roosevelta o sytuacji europejskiej

Nowy Jork, 30. 8. PAT. Prezydent Roosevelt opuścił wczoraj wieczorem Hyde Park i przybył rano do Waszyngtonu. Odbędzie on szereg rozmów z urzędnikami departamentu stanu w sprawie sytuacji w Europie.

APOLINARY HARTGLAS

KOŃCZĄ SIĘ FERIE

Rozpoczyna się wrzesień, a wraz z nim kończą się u nas ferie. Nie tylko szkolne, sądowe i tp. lecz i ferie polityczne.

Wprawdzie jeszcze daleko do zwołania ciał ustawodawczych, ale już od września rozpoczyna się gorączkowa praca w Rządzie i wśród społeczeństwa. Powracają ministrowie z wywczasów, rozpoczyna się przygotowywanie materiałów do prac ustawodawczych, do budżetu, rozpoczynają się przegrupowania, i zmiany wart, i nowe „fronty do..." W tym roku praca ta będzie jeszcze uciążliwsza, jeszcze intensywniejsza, bo rozpocznie się wielka kampania wyborcza do samorządów, której wyniki stanowić będą prawdopodobnie drogowskazy dla dalszych prac rządowych i dla politycznego nastawienia. Horyzont polityki zagranicznej jest nieprzyjemnie zamglony kłębiącymi się groźnie chmurami zagadnienia sudeckiego, półtoramilionowych manewrów wojskowych Rzeszy, morskiej demonstracji floty wojennej Anglii, przymknięcia i ewakuowania od Francuzów granicy włosko - francuskiej, legionu pomorskiego w Niemczech i szykanowania Polaków w Gdańsku. Wszystko to wróży, że praca poferyjna będzie ciężka.

Skończyło się letnie dolce far niente. Skończyło się i na przede wszystkim interesującym nas odcinku: żydowskim. A należy z całą lojalnością stwierdzić, że — zapewne nie bez pewnej sugestii ze strony władzy — okres feryjny dał wypoczynek i wytchnienie nerwom mas żydowskich, znękanych przejściami ostatniego roku, a raczej ostatnich trzech lat. Odetchnęli cokolwiek Żydzi i nie wyszła na tym źle Polska.

Nie wyczuwało się antysemityzmu w krajowych miejscowościach wypoczynkowych, górskich i nadmorskich. Nie straciły one nic na tym. Nie odebrała sobie życia — jak w roku ubiegłym — z powodu bankructwa żadna właścicielka pensjonatu w Orłowie. Znaczne sumy pieniędzy, które dawniej szły za granicę, lub pozostawały w kieszeniach żydowskich, popłynęły do kas właścicieli pensjonatów, will, zarządów uzdrowiskowych, do kieszeni miejscowych kupców, rzemieślników, robotników a pośrednio — w postaci podatków — i do kas skarbowych. Ani społeczeństwo polskie, ani Państwo Polskie nic nie straciły na tym, że nawoływania kolporterów „Falangi" czy „Samoobrony" lub „Orędownika" przebrzmiewały bez echa, wywołując ironiczny uśmiech na ustach aryjskich właścicieli hoteli, pensjonatów, kupców i td. i były tylko czymś w rodzaju epizodu humorystycznego, tak że niefortunni siewcy nienawiści chyłkiem starali się zniknąć z oczu nieprzychylnie dla nich usposobionego polskiego społeczeństwa. Żółdź zalewała z zazdrości hitlerowców gdańskich, gdy widzieli jak dawny złoty deszcz omija tym razem Sopoty i kieruje się w stronę polskiego wybrzeża.

Osłabł antysemityzm i na ulicach miast i miasteczek. Główna stacja kolportażu pisemek antysemickich w Warszawie przesunięta została z rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej dalej na południe, w stronę Placu Zbawiciela. Ustały napady na Żydów, nie licząc drobnych sporadycznych incydentów, o raczej łobuzerskim charakterze, w Ogrodzie Saskim. Nikt nie gromił straganów żydowskich na prowincji, nikt nie organizował ekscesów na targach i jarmarkach, nikt nie obstawiał sklepów pikietami. Spokojniej czuli się Żydzi, poprawiły się cokolwiek interesy wielu z nich — i znowu zarobił na tym nie tylko Żyd, ale i przemysł polski, i skarb państwowy i powaga Rzeczypospolitej za granicą. Złożyły się na to zacisze, poza prawdopodobnie bardziej zdecydowaną postawą władz bezpieczeństwa i pewne okoliczności obiektywne: rozjechanie się młodzieży uczącej, zwłaszcza akademickiej, na wakacje i zajęcie się jej sportami, wycieczkami, odpoczynkiem na łonie natury, a nie awanturami i polityczną demagogią. Strumieniem zimnej wody oblało gorące głowy prowodyrów i zmusiło do zastanowienia się lepszych ludzi spośród mas wystąpienie Papieża przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi. Wprawdzie usiłował ks. Choromański wyinterpretować to wystąpienie, jako glejt na „katolicki antysemityzm", ale nie mogło pozostać ukrytym przed społeczeństwem, że kapłani katoliccy innego autoramentu, np. biskupi amerykańscy, zrozumieli słowa Papieża, jako bezwarunkowe potępienie wszelkiej agitacji antysemickiej.

Nie zmąciła spokoju ludności żydowskiej i oferta pewnego żydowskiego ugrupowania na objęcie w pacht akcji ekscesowej przeciw ko Żydom. Ostatecznie, są to właściwie swoi ludzie, „idysze gazłonim", i ich oferty pogromowej nie bierze się na serio tak samo, jak nikt nie potraktował poważnie ich poprzedniej akcji „ewakuacyjnej". Ot — młodzieńcze igraszki zawiedzonych autoreklamistów lub pospolita łobuzerka.

Nikt nie stracił na tej trzymiesięcznej spontanicznej „treuga Dei". W międzyczasie społeczeństwo polskie i rząd miały sposobność naocznie się przekonać, jak potrafią być wdzięczni i dokładać wszelkich sił ku poparciu państwa i rządu Żydzi tam, gdzie ich się traktuje zupełnie po ludzku. Czechosłowacja w ciężkiej obecnej chwili może liczyć na swoich Żydów i niejedno im może zawdzięcza. Chmury zbierające się na zachodnich granicach Polski, a sygnalizowane już wyraźnie przez ludność Gdyni, Torunia, Chojnic i innych miast Pomorza, wskazują na to, że przy najbliższym konflikcie Żydzi polscy mogą się okazać bardzo cenną podporą Państwa. A mizerne cyfrowe rezultaty demonstracji odłamów

Vicky Jakobson **Dr. Mundek Isler**
Genewa
zaślubieni
w Paryżu w lipcu 1938 r.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył
Alfred Liefeld

227) — Nikt nie ma na myśli frontu — odparł starszy pan spokojnie — bo urlopowany żołnierz „łapie" zazwyczaj kiłę na tyłach, jedzie zaś do kraju po uprzednim obdzieleniu chorobą większej ilości bliźnich. Jeśli chodzi jednak o gruźlicę... Ale po co poruszać sprawy tego rodzaju przy kolacji...?

Teraz znowu Hemmerle uderza w tę samą nutę. Z jego beznadziejnych wyliczeń bije po prostu groza. I jeśli wszystko to zgodne jest z rzeczywistością — sam zaś wygląd tęgiego posła świadczy, że mówi prawdę — to cały sztab Ober-Ostu na niepewnym zaiste polusza się gruncie. „Boże miłosierny!", pomyślał Winfried z rozpaczą, „przecież to chyba prawda, że nie może być prawdą, bo inaczej zginęliśmy bez ratunku". Łamiącym się ze wzruszenia głosem wyraził te wątpliwości w obec Hemmerlego, dodając:

— Bo w takim razie setki tysięcy poległych są niepotrzebną ofiarą, i nie ma sensu wysyłać ludzi w dalszym ciągu na front.

— Młodzieńcze! — zagrzmiał nieoczekiwanie twardy głos Hemmerlego. — Co pan za głupstwa wygaduje! Wraca pan z Niemiec Południowych, zjeździł pan kraj wzdłuż i w poprzek, widząc wszędzie spokój i pogodę. Każdy Niemiec siedzi sobie bądź co bądź jak u Pana Boga za piecem. W ciągu czterech długich lat odpierał żołnierz niemiecki przeważające siły najlepszych wojsk świata. I pan śmie nazywać to zmarnowanym trudem! Nie dość na tym: mimo błędów, jakie popełniliśmy — i ja nie jestem bez winy — każdy Szwab stanie murem za Berlinem, obok niego zaś Bawarczyk, Oldenburczyk, Sas. Naród jest zwarty i jednolity, mimo całej tej bandy junkierskiej i mimo utrapień, jakie nam przyczynili ci szaleńcy spod znaku Wszechniemiec. Czy to już nie ma znaczenia? Czy to również pozbawione jest sensu?

Winfried mimo woli spuścił oczy przed gorejącym wzrokiem tęgiego pana, który, rozparłszy się szeroko na nogach za biurkiem, potrząsał zaciśniętą pięścią, niby bokser, gotujący się do zadania ostatecznego ciosu.

— Dalsze przewlekanie wojny jest zbrodnią, dokonywaną na naszym narodzie. Przyjdzie czas, że porachujemy się z winowajcami. Cóż jednak począć, jeśli chwilowo mają nas w ręku, bo musimy wywalczyć przyzwoity spokój? I broń nas Panie Boże, aby na Zachodzie coś się załamało, bo wtedy do głosu przyjdą po tamtej stronie Wszechfrancuzi i Wszechanglicy, którzy dopiero zadadzą nam bobu, postawiwszy uprzednio własnych pacyfistów pod mur. I dlatego właśnie musimy wytrwać w oporze, musimy bronić się aż do końca, nie zaś rozbijać łby w obłąkańczych ofensywach, do których wciąż dążą ci panowie...

Głos odmówił Hemmerlemu posłuszeństwa. Po chwili jednak podjął na nowo:

— Teraz wydaje się im, że z całą pewnością przełamią front i dotrą aż do Paryża. Myślałby kto, że naród niemiecki będzie za mało płacił odszkodowań...

— Odszkodowań? — powtórzył oszołomiony do reszty Winfried. — Z jakiej racji mamy płacić odszkodowania? Dlaczego?

Poseł Hemmerle popatrzył ze szczerym współczuciem na kapitana. Młody gość należy niewątpliwie do inteligentnej warstwy narodu, bił się mężnie za ojczyznę, ma za sobą jakie takie wykształcenie szkolne, a mimo to otwiera szeroko oczy, gdy tylko wspomnieć o gospodarczej stronie zjawiska, zwanego wojną. Poseł Hemmerle nie umiał kłamać nawet w obec siebie, to też pomyślał z goryczą, że i on również — nie tylko Wszechniemcy — ma tego młodzieńca na sumieniu. O tych rzeczach należało pisać zawczasu, należało uświadamiać masy za pomocą broszur i wydawnictw specjalnych. Może jednak jeszcze nie jest za późno.. Hemmerle porwał się nagle z miejsca i począł przepraszać gościa, że go jeszcze nie poczęstował filiżanką kawy — to jest nie tyle kawy, ile odwaru zbożowego z domieszką żołędzi. Usprawiedliwiał się brakiem wrodzonych talentów towarzyskich, wnet powracając zresztą do przerwanej rozmowy. (C. d. n.)

antysemickich w d. 15 sierpnia wskazały też dobitnie, że stawianie na żydowskiego konia nie popłaca, że szkoda nakładów energii i pieniędzy na utrzymanie nielicznych warchołów, którzy nikną w ogólnej masie ludowej, dalekiej od antysemityzmu i mającej zrozumienie dla prawdziwych potrzeb Państwa. Wzmocnienie się nastrojów demokratycznych ludowych i socjalistycznych coraz bardziej podkreśla nicość sztucznie hodowanego antysemityzmu i bezwartościowość sojuszu z jego wyznawcami. Konferencja w Evian, zarządzenia antyuchodźcze w Szwajcarii, Holandii, Czechach i nawet Anglii przekonały chyba o bezprzedmiotowości ewakuacyjnych mrzonek.

Dobre były ferie w tym roku z każdego punktu widzenia. Ale, niestety się kończą. I znowu społeczeństwo żydowskie spogląda z troską na zbliżającą się jesień. Czy znowu się zacznie to samo? Znowu rozpocznie się akcja „książkowa" młodzieży szkolnej przed wystawami antykwariuszów na ul. Świętokrzyskiej? Znowu w październiku zacznie się akcja „ławkowa"? A rozkołysana tymi „akcjami" nierozsądna młodzież znowu zmarnuje rok szkolny i wylegnie na ulice, wyładowując swój młodzieńczy temperament w czynach antyspołecznej nienawiści, szerząc zamęt, stwarzając pseudo - ideologiczną zasłonę dymną, za którą żerują wszelkiego autoramentu męty społeczne i rycerze noża i wytrycha? Znowu rozpocznie się tolerowanie nieuczciwej konkurencji, prowadzonej za pomocą pikiet i bicia szyb wystawowych? Znowu szeregi młodzieży żydowskiej pozostaną poza murami uczelni dzięki jawnym czy zamaskowanym ograniczeniom procentowym? Znowu pewna klika będzie usiłowała wykorzystać trybunę sejmową dla siania nienawiści i zamętu w kraju, dla podkopywania autorytetu Polski za granicą, dla szachowania swoich przeciwników w walce o władzę i jej korzyści demagogicznym antysemickim frazesem?

Miejmy nadzieję, że tych, którzy są za los Państwa odpowiedzialni, ubiegłe spokojne ferie czegoś nauczyły. Wierzmy, że silna władza wykaże swą siłę i w powściągnięciu rodzimej anarchii, będącej tylko nowoczesną odmianą sławetnego „liberum veto".

Konsolidacja organizacji żydowskich w U. S. A.

Statut i kompetencje „Rady ochrony praw żydowskich".

Nowy Jork, 30. 8. ŻAT. Ukonstytuowała się tu — jak już ŻAT-na doniosła — „Rada ochrony praw żydowskich", w skład której wchodzą przedstawiciele czterech centralnych organizacyj żydowskich w Stanach Zjednoczonych: Kongresu Amerykańsko-Żydowskiego, Komitetu Amerykańsko-Żydowskiego, Bnei-Brith i Żydowskiego Komitetu Robotniczego. Rada została powołana do życia na podstawie uchwał konferencji pittsburskiej z czerwca br.

Zgodnie ze statutem, kompetencje Rady rozciągają na wszystkie sprawy, w których zagrożone są prawa Żydów. Prawomocna uchwała wymaga większości dwóch trzecich głosów ... mium i jest wiążąca dla wszystkich organizacji, wchodzących w skład Rady. Reprezentowane w Radzie organizacje nie mogą występować samodzielnie w kwestiach, w których na Radzie zapadły prawomocne decyzje. Rada nie może jednak uchwalać postanowień, sprzecznych z ideologicznymi zasadami natury religijnej, narodowej lub gospodarczej poszczególnych organizacji.

Rada liczyć będzie 20 członków, po pięciu z każdej organizacji. Dla przyjęcia do Rady nowej organizacji wymagana jest większość 5/6 głosów. Sesje Rady odbywać się będą conajmniej raz na trzy miesiące. Na żądanie 7 członków może być zwołana sesja nadzwyczajna.

Program działalności Rady jest obecnie opracowywany przez specjalną komisję pod przewodnictwem B. Vladecka. Podkomisja przedstawi swój projekt na sesji konstytucyjnej 1 września. Podkomisja pod przewodnictwem B. Vladecka opracowuje też formę porozumienia z innymi organizacjami żydowskimi w Stanach Zjednoczonych w sprawie współpracy z Radą ochrony praw żydowskich. Do podkomisji należą poza przewodniczącym Louis Fabricant (Bnei-Brith), Louis Lipsky (Kongres) i Salomon M. Stroock (Komitet).

Na sesji konstytucyjnej nastąpi wybór czteroosobowego prezydium na kadencję jednoroczną. Skład prezydium jest ustalany przez specjalną podkomisję.

Inicjatorem planu konsolidacyjnego i jego faktycznym realizatorem jest znany przedsiębiorca żydowski i działacz społeczny z Pittsburgu, Edgar J. Kaufmann: Pochodzi on z rodziny imigrantów Żydów niemieckich. Brał on udział w pierwszym Kongresie Amerykańsko-Żydowskim przed 20 laty. Inicjatywa Kaufmanna spotkała się z wielkim uznaniem w żydowskiej opinii publicznej.

Godne uczczenie jubileuszu Usyszkina

75000 dolarów na Fundusz Narodowy

Nowy Jork, 30. 8. ŻAT. Kierownictwo amerykańskiego oddziału Żydowskiego Funduszu Narodowego (K. K. L.) wystosowało do prezydenta Ż. F. N., M. M. Usyszkina, powitanie z okazji jego jubileuszu 75-lecia urodzin, komunikując mu, że z tej okazji amerykański Ż. F. N. oddaje do jego dyspozycji 75.000 dolarów na rzecz tego funduszu.



Środa, 31 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Andycja południowa; 14 Muzyka (płyty); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Opowiadanie red. Mieczysława Zielenkiewicza: „Jankowe przygody wakacyjne"; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 „Tak śpiewał Szaliapin" II-gi reportaż muzyczny w opr. Celiny Nahlik; 16.45 Odczyt: „Szlachta zagrodowa południowych rubieży w służbie Rzeczypospolitej"; 17 „Skrzynka ogólna" w opr. Stanisława Broniewskiego"; 17.10 Muzyka (płyty); 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Rośliny przepowiadające pogodę" pogadankę wygł. inż. Władysław Müller (na wszystkie rozgłośnie); 18.10 Recit. wiolonczelowy Tadeusza Lifana, przy fort. Jadwiga Szamotulska; 18.40 „Bez tytułu" fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (dokończenie); 18.55 Przerwa; 19 Z Londynu: Muzyka lekka; 19.30 Pogadanka aktualna; 1940 „W rytmie XX-go wieku" koncert rozrywkowy; w przerwie: „Wynalazek" skecz w/g Arkadiusza Awerczenki; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Tadeusz Kudliński: Fragment niewydanej powieści „Uroki", czyta Zygmunt Estreicher (do Katowic); 21.10 Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej z gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: koncert Chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej; 21.50 Wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic koncert rozrywkowy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 15.15 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci; 17 Muzyka taneczna w wyk. zesp. M. Wróblewskiego i M. Winowskiego; 21 Aud. dla wsi; 22 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty).

KATOWICE: 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.15 Na festynie u krasnoludków — aud. dla dzieci; 17 Muzyka taneczna i rozrywkowa z Warszawy; 22 Wiadomości sportowe.

LWÓW: 8—9 „Pierwsze śniadanie przy orkiestrze rozgłośni lwowskiej; 14 „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr.; 14.10 Muzyka ukraińska z płyt; 14.40 Muzyka popularna z płyt; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa" — aud. dla dzieci; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka popularna z płyt; 17.55 „Hallo uwaga!" 21 Rezerwa; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Radość wśród gór" — aud. literacko-muzyczna.

ŁÓDŹ 13.45 Utwory kompozytorów hiszpańskich (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka obiadowa (płyty); 15.15 Aud. dla dzieci; 17 Muzyka taneczna (płyty); 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 21 Na kolonii dziecięcej w Borowie; 22 Wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449,1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży hebrajskiej: w progr. występ chóru dzieci; 17.15—19 Program arabski; 19 Program hebrajski, Koncert pieśni palestyńskich w wyk. chóru studia; 19.15 Pogadanka polityczna M. Medzini'ego; 19.35 Recital skrzypc. M. Noego, przy fortepianie Arie Sachs; 19.45 Rozwój komunikacji — pogad. M. Bermana; 19.55 Koncert skrzypcowy Jaszy Heifetza (płyty), w programie Melodia hebrajska Arona; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.10 Program angielski: Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Potpouri instrumentalne (płyty); 20.45 Koncert utworów Puccini'ego i Leoncavala w wyk. M. Noego i Arie Sachsa; 21.10 Muzyka taneczna; 21.30 Koniec programu.

* * *

18 LILLE: Koncert ork.; LONDYN REG.: Muzyka lekka; LUBLANA: Pieśni i solo na cytrze; RADIO PARIS: Recital fortepianowy; 18.10 RYGA: Muzyka lekka; TALLIN: Pieśni włoskie; 18.15 BRUKSELA FRANC.: Muzyka kameralna; BUDAPESZT II: Koncert muzyki cygańskiej; 18.20 BELGRAD: Pieśni ludowe; 18.25 DROITWICH: Koncert muzyki amerykańskiej; LONDYN REG.: Koncert ork. węgierskiej; 18.30 PARIS PTT.: Sonaty Haendla na flet i fort.; 18.40 TULUZA: Muzyka ork.

19 BUDAPESZT: Koncert ork.; DROITWICH: Dawne melodie angielskie; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Refreny taneczne; WIEŻA EIFFLA: Koncert ork.; 19.05 Koncert wieczorny z plaży ryskiej; 19.12 POSTE PARISIEN: Melodie operetkowe; 19.15 BRUKSELA FRANC.: Melodie filmowe; 19.25 OSLO: Recital fort.; 19.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; RZYM: Koncert rozrywkowy; SOFIA: „Eugeniusz Onegin" opera Czajkowskiego; 19.45 TULUZA: Muzyka z komedyj muzycznych; 19.55 RADIO ROMANIA: Recital skrzypcowy.

20 BELGRAD: Recital śpiewaczy; DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queens Hallu; SZTOKHOLM: „Manon — opera Masseneta, tr. z Opery Królewskiej; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.15 KOPENHAGA: Muzyka duńska w wyk. ork.; 20.25 BUDAPESZT II: Muzyka taneczna; 20.30 FLORENCJA: Koncert muzyki lekkiej; LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitzera. PARIS PTT.: „Orfeusz" — opera Glucka; RADIO PARIS: Recital fort.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert z Knocke; MEDIOLAN: Koncert ork. i soliści; OSLO: Koncert ork.; 21.05 TALLIN: Koncert w wyk. tria; 21.10 LAHTI: Koncert ork.; 21.30 LONDYN REG.: Parodie muzyczne; TULUZA: Muzyka hiszpańska; 21.55 FLORENCJA: Koncert.

22 LONDYN: REG.: Mnzyka lekka: 22.05 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; 22.10 RZYM: Koncert ork.; 22.15 OSLO: Koncert ork.; 22.25 KOPENHAGA: Recital skrzypcowy Benedettiego; 22.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; 22.40 BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa; 22.45 TULUZA: Muzyka operetkowa; 22.55 DROITWICH: Dwie orkiestry grają do tańca.

23 TULUZA: Muzyka wojskowa; 23.10 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; 23.15 MEDIOLAN: Mnzyka taneczna; RZYM: Muzyka taneczna; TULUZA: Muzyka rozrywkowa.

KRONIKA ŻYDOWSKA

—oo—

Przewodniczący Zjednoczenia Żydów Małopolskich w Ameryce w drodze do Polski.

Na pokładzie m/s „Piłsudski" udał się do Polski przewodniczący Zjednoczenia Żydów Małopolskich w Stanach Zjednoczonych, Sal Law. W Polsce p. Law zamierza bliżej poznać sytuację ludności żydowskiej na terenie Małopolski. Podróż p. Lawa pozostaje w związku z planami dalszej akcji pomocy ziomkostw Żydów małopolskich w Ameryce.

—oo—

Żydówka na wysokim stanowisku w administracji stanu New York

Panna Cathe Papert, córka nowojorskiego Żyda, powołana została na stanowisko dyrektora sekcji pracy kobiecej przy departamencie pracy stanu New York. Papert od 11 lat jest na służbie państwowej tego stanu.

—oo—

List premiera Grecji do ucznia żydowskiego

Uczeń żydowski, Mario Camhi, syn znanego działacza syjonistycznego w Atenach, otrzymał nagrodę szkolną 2000 drachm, które niezwłocznie przekazał do ministerstwa lotnictwa na fundusz obrony lotniczej Grecji. Mario Camhi otrzymał list z podziękowaniem od premiera gen. Metaxasa.

—oo—

Żyd — wiceburmistrzem m. Szawle

Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło wybór żydowskiego działacza społecznego M. Petuchowskiego na stanowisko wiceburmistrza miasta Szawle, drugiego po Kownie największego miasta na Litwie. Rada miejska w Szawlach wybrała Petuchowskiego na to stanowisko znaczną większością głosów. Za jego kandydaturą oddali swe głosy wszyscy radni partii prorządowej i prawie cała opozycja.

W ostatnich dniach przybyło na Litwę wielu uchodźców żydowskich z Niemiec. Większość uchodźców otrzymała prawo tymczasowego azylu.

—oo—

Tendencje konsolidacyjne wśród Żydów węgierskich

Na specjalnie zwołanej sesji komitetu wykonawczego Związku ortodoksyjnych gmin żydowskich na Węgrzech uchwalono zasadę współpracy z innymi związkami gmin („neologiczne" i „gminy status quo") dla wspólnej obrony praw żydowskich na Węgrzech. Centralna egzekutywa jest upoważniona do podjęcia w tej sprawie rokowań z pozostałymi federacjami gmin żydowskich. Na tym samym posiedzeniu zapadła uchwała kontynuowania walki o zniesienie zakazu uboju rytualnego

—oo—

„Uratowałem życie 60-ciu tysiącom dzieci"...

Jeden z najsłynniejszych lekarzy chorób dziecięcych we Wiedniu, profesor Knöpfelmacher, który odebrał sobie życie,prześladowany przez Gestapo z tej racji, że był Żydem, napisał przed samobójstwem krótki list tej treści: „Uratowałem życie 60-ciu tysiącom dzieci — teraz jednak muszę je sam sobie odebrać".

Wielkie X

Nikt się nie boi „grubej Berty"

(Od naszego praskiego korespondenta)

PRAGA, w sierpniu.

Od kiedy Roosevelt groźbie manewrów niemieckich i rewii wojskowej przed Horthym przeciwstawił silniejszą groźbę pomocy wojskowej Ameryki dla demokracji zachodnich, tragedia europejska zaczęła coraz bardziej przyjmować rysy komedii politycznej. Możemy bez strachu przed „konflagracją" i „katastrofą", które —jak się zdawało — wisiały przedtem w powietrzu, ubawiać się humorem, ukrywającym się poza paradami, kampaniami prasowymi i dyplomatycznymi pociągnięciami dni ostatnich.

Wszystkie te kroki obliczone są na to, by koła polityczne i szeroka publiczność „wpadły". Lecz one już nie wpadają. Nie ma w samej rzeczy nic zabawniejszego, aniżeli wzajemne przechytrzanie się reżyserów politycznych obozów, stojących naprzeciwko siebie. Ile razy Mała Ententa odbywa konferencje, jak co dopiero w Bled, powtarza się ten sam proceder. Obóz faszystowski głosi, że ugrupowanie to jest już „rozwodnione", „rozluźnione", „zmęczone" i najprawdopodobniej rozchwieje się z okazji konferencji, gdyż członkowie jego oglądają się za „silniejszym oparciem". I za każdym razem wychodzi Mała Ententa ze zjazdu swego wzmocniona, bardziej spoista niż poprzednio i ogłasza światu jakiś nowy, niespodziewany sukces w stosunku do „osi".

* * *

Nigdy jednak może zajście to nie odbyło się w sposób bardziej drastyczny, aniżeli obecnie. Aż do ukończenia obrad w Bled prasa niemiecka triumfowała. Wszak udało się Niemcom zaaranżować olśniewający, jak mniemały, manewr polityczny. Właśnie w czasie zjazdu w Bled przyjmowano w Niemczech uroczyście głównych przedstawicieli rządu węgierskiego z Horthym na czele i starano się sugerować światu, że wizyta ta musi się skończyć ścisłym zbliżeniem obu państw, zaczem by poszło wspólne ich zwrócenie się przeciwko Czechosłowacji i jej sojusznikom.

Przy samym końcu jednak wszystko stało się inaczej. Rozegrała się istotna komedia, w której główną rolę odegrali w sposób wirtuozowski węgierscy mężowie stanu.

Jeden z obserwatorów uroczystości berlińskich, który miał sposobność pozostawania w bliskim kontakcie z gośćmi węgierskimi, tak opisuje tę niespodziankę. Kiedy po oglądaniu floty niemieckiej i ochrzczeniu nowego krążownika „Książę Eugeniusz" przez panią Horthy, naczelnik Węgier przybył z Kilonii do Berlina, na dworcu, obok przedstawicieli rządu niemieckiego, na powitanie jego zjawili się też — berlińscy posłowie państw Małej Ententy. Wówczas dopiero Węgrzy niemile dotkniętym dygnitarzom niemieckim musieli wyjaśnić, co zaszło w Bled, o czym nazajutrz z rana cały świat już się dowiedział. W kłopotliwej pozycji tej Węgrzy znaleźli się ponoć bardzo zręcznie. Tłumaczyli się trudną swą sytuacją, która zmusiła ich okupić zgodę Małej Ententy na dozbrojenie Węgier przyrzeczeniem, uzależnionym jeszcze od warunków, że nie użyją swej armii dla wymuszenia rewizji granic.

Wizyta Węgrów skończyła się dla Trzeciej Rzeszy zawodem. Mimo całą admirację, okazywaną przez gości dla zademonstrowanej im potęgi zbrojnej Niemiec, widocznym było, że potęga ta nie budzi w nich chęci do oparcia się o Niemcy, lecz obawę, że mogła by ich zdusić. Nie skusiło ich to, że „gruba Berta", armata — olbrzymka, pomnożyła się i ma teraz dwanaście równie olbrzymich córek. Najkomiczniej może wystąpiła niesamowitość całej sytuacji na samym jej szczycie, w przemowie oficjalnej regenta Horthyego, który nie mogąc powiedzieć nic pozytywnego, poprzestawał na słowach nieco ryzykownych. I tak porównał dotychczasowe czyny marynarki niemieckiej do wielkiego X, które może Opatrzność przemieni w szczęśliwą przyszłość.

Niemało goryczy musiała też obudzić w Berlinie wiadomość, że właśnie w czasie wizyty Horthyego, w Budapeszcie skazano w najwyższej instancji głowę ruchu nazistycznego Szalassiego na trzy lata więzienia, a 36 szoferów autobusowych, którzy przerwali pracę swe na znak protestu, wypowiedziano zajęcia ich bezterminowo. Dowód dostateczny, że Węgrzy nie pozwolą na propagowanie nazizmu jak w Austrii.

* * *

I na innych frontach wcale się nie powiodło ostatnimi czasy Trzeciej Rzeszy w usiłowaniach jej ułatwienia sobie dostępu do Czechosłowacji. Zgrzytem było dla nich, że Mussolini znowu dowiódł, jak wygląda jego „życzliwa neutralność". Wyobrażano sobie w Berlinie, że na podstawie paktu z Jugosławią, Włochy odciągną to państwo od Małej Ententy. Stało się wprost przeciwnie. Trzymając się widocznie zasady „les amis de nos amis sont nos amis", Włochy pośredniczyły między Jugosławią a Węgrami i przyczyniły się do tego, by Węgry przyciągnięto do Małej Ententy. A i przy pogodzeniu się Bułgarii z Ententą Bałkańską Włochy nie były zupełnie bezczynne.

Całkowitym niepowodzeniem zakończyła się ostatnia, na szeroką skalę podjęta akcja dyplomatyczna, którą Trzecia Rzesza chciała „przechytrzyć" wszystkie mocarstwa europejskie, opierające się jej „interwencji" w Czechosłowacji. Do zrozumienia akcji tej przyczynił się artykuł Waltera Lippmanna, podsekretarza stanu w amerykańskim ministerstwie wojny, a równocześnie miarodajnego publicysty militarnego Stanów Zjednoczonych. Lippmann stwierdza, że w Niemczech i po 21 maja pozostała bardzo wpływowa grupa, doradzająca do agresji wojennej na podstawie przypuszczenia, że protektorowie Czechosłowacji „bluffują" jedynie, w rzeczywistości jednak na wypadek wkroczenia Niemiec palcem by nie ruszyli. Atak byłby zdaniem tej grupy obecnie tym bezpieczniejszym że wszak ufortyfikowano granice zachodnie. Możnaby skorzystać z manewrów, które stanowią wszak mobilizację.

Ostatnie trudności usunąć miała właśnie akcja dyplomatyczna, której celem miało być wmówić mocarstwom, że interwencja zbrojna Niemiec nie będzie wcale agresją, stanc

wiącą „casus belli". Bo jeżeli rokowania Runcimana nie doprowadzą do rozwiązania, cóż pozostaje Niemcom innego, aniżeli użyć nacisku wobec nieustępliwych Czechów? Oświadczenia te, zakomunikowane rządom przez posłów niemieckich, nie spotkały się nigdzie ze zrozumieniem. W Londynie min. John Simon wygłosił w zastępstwie zakatarzonego Chamberlaina mowę podkreślającą z naciskiem, że stanowisko Anglii na wypadek „interwencji" Niemiec jest niezmienne. W Moskwie Litwinow z równą stanowczością oświadczył, że Rosja pozostanie wierną paktowi swemu z Czechosłowacją „co do litery i co do ducha" — chociaż poseł niemiecki starał się skaptować Sowiety zapewnieniem, że „Antikomintern" nie myśli o ofensywie przeciwko Rosji. W Rumunii wreszcie po raz pierwszy powiedziano wyraźnie, że król nie będzie się sprzeciwiał przemarszowi armii sowieckiej, gdy pospieszy na pomoc CSR. Jeżeli do wszystkich tych odpowiedzi dodać jeszcze to, co Cordell Hull i Roosevelt oświadczyli na temat pomocy Ameryki, niemiecka „partia wojny" i tym razem nie ma widoków na powodzenie. Można zrozumieć, dlaczego nikt w Europie nie boi się dwunastu „grubych Bert".

WID.

W zwierciedle prasy zagranicznej

Anglia nie zachowa się biernie wobec agresji niemieckiej

Co oznacza zmiana tonu prasy angielskiej? — Niemcy proszą Sowiety o przysługę. — Pozycja Hitlera narażona na szwank.

Kraków, 31 sierpnia.

Radykalna zmiana nastawienia wobec Niemiec nawet tej części prasy angielskiej, która jeszcze kilka dni temu obfitowała w napastliwe artykuły przeciwko Czechosłowacji, jest może najwymowniejszą ilustracją zdecydowanej postawy oficjalnych sfer angielskich wobec wojennych pogróżek, nadchodzących z Niemiec.

Niedawno temu na łamach naszego pisma, przytoczyliśmy szczegóły namiętnej dyskusji, jaka toczyła się między znanym angielskim magnatem prasowym, lordem Rothermerem, a wybitnym dziennikarzem Wickhamem Steedem w sprawie Czechosłowacji. Lord Rothermere w sposób niezwykle gwałtowny zaatakował republikę czesko słowacką, zwalając na jej barki przyczyny obecnego niepokoju w Europie i konkludując, że nikomu w Anglii ani się śni o tym, aby w obronie Pragi narazić Londyn na ataki niemieckich bombowców. Dziś w organie tego samego lorda Rothermere'a „Evening News" znajdujemy słowa, które świadczą o czymś wręcz przeciwnym. Czytamy tam bowiem wyraźnie:

Jeszcze przed miesiącem odpowiedzialni kierownicy polityki niemieckiej sądzili, że Rosja, Francja i Anglia siedzieć będą z założonymi rękoma i bezczynnie przypatrywać się temu jak Niemcy ruszają na podbój Czechosłowacji. Teraz jednak Niemcy nie mają powodów do tego aby poddawać się jeszcze iluzjom. Zdają sobie chyba niezawodnie sprawę co stać się musi na wypadek, gdyby w arogancki sposób zdecydowały się do akcji przeciwko Czechosłowacji.

Niemniej zdumiewającym faktem jest, że dotychczasowy herold angielskiej polityki izolacyjnej polegającej na zupełnym niezainteresowaniu się sprawami kontynentu, lord Beaverbrook, uderza w ton zgoła odmienny niż dotąd i pisze na łamach swego „Daily Express":

Przyszłość pokoju europejskiego zależy od kierowników państwa niemieckiego i armii niemieckiej. Niechajże oni dokładnie rozważą aktualną sytuację albowiem inne państwa wcale nie zatrzymują się przy słownych deklaracjach, lecz przygotowują już swe armaty. Potężna koalicja wraz z Francją, i Rosją podkreśliła w słowach całkowicie wiążących, że pospieszy z pomocą Czechosłowacji, broniącej się przeciwko Niemcom.

Fakt, że nawet te dotychczas wobec Czechów wrogo usposobione organy, tak nagle i tak krańcowo zmieniły swe zapatrywania, każe przypuszczać, że mamy tu do czynienia nie tylko ze zmianą zapatrywań miarodajnych publicystów, cytowanych przez nas pism. Należy raczej z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że nie działo się to bez wyraźnego nacisku ze strony rządu angielskiego. Rząd angielski bowiem widocznie jest mocno zainteresowany w tym, aby zarówno angielska opinia publiczna, jak i przede wszystkim kierownicze jednostki Trzeciej Rzeszy, nabrały przekonania, że postawa całej Anglii wobec toczących się wypadków jest niezłomna i zdecydowana.

W cytowanych powyżej głosach prasy angielskiej należy jednak podkreślić szczególnie pewien moment, mogący w dalszym rozwoju wypadków odegrać poważną rolę. „Daily Mail" pisze o „aroganckiej" akcji ze strony Niemiec, a „Daily Express" wspomina o „pomocy dla broniącej się Czechosłowacji". Wynika z tego, że antyczeskie pisma rozważają możliwość interwencji angielskiej tylko w tym wypadku, gdyby agresja nastąpiła ze strony Niemiec. Z tego punktu widzenia nabiera charakterystycznego znaczenia wiadomość o demarche niemieckiej w Bukareszcie, Belgradzie i Moskwie, o której donosi paryski „Temps":

Poseł niemiecki w Bukareszcie oświadczył, że na wypadek interwencji francuskiej w Czechosłowacji, Niemcy będą musiały uznać Francję jako napastnika. Podczas wizyty, złożonej przez ambasadora niemieckiego w Moskwie komisarzowi Litwinowowi, dyplomatyczny przedstawiciel Trzeciej Rzeszy miał zapewnić Sowiety, że Z. S. R. R. nie powinien się niczego obawiać ze strony paktu antykomunistycznego, zawartego między Niemcami, Włochami i Japonią (pisze o tym nasz korespondent praski. — Uw. Red.). Dowodzi tego zresztą ścisła neutralność zachowana przez Niemcy podczas konfliktu na Dalekim Wschodzie. Tym samym ambasador niemiecki podkreślił, iż Niemcy oddały przysługę Sowietom i że wobec tego mają prawo dziś spodziewać się, iż Rosja zachowa całkowitą neutralność wobec sprawy sudeckiej, którą Niemcy chciałyby rozwiązać pokojowo, ale, gdyby się to okazało niemożliwe, gotowe są wkroczyć „wszelkimi środkami".

W odpowiedzi Litwinow zaznaczył, że Rosja nigdy nie pytała się Niemiec, jakie stanowisko mają zamiar zająć wobec konfliktu Sowietów z Japonią. Co się zaś tyczy Czechosłowacji, oświadczył Litwinow z całą stanowczością, że te państwa, które mają układ z Czechosłowacją, spełnią wszystkie ciążące na nich zobowiązania aż do ostateczności, jeśli Czechosłowacja stanie się ofiarą napadu".

Ta demarche niemiecka wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że primo: Niemcy rozważają możliwość zbrojnego ataku na Czechosłowację i secundo: że politycy hitlerowscy manewrują w ten sposób, aby można było w danym wypadku uznać za napastnika Czechosłowację, względnie jej sprzymierzeńców.

Czynią zaś to Niemcy z dwóch przyczyn. Zależy im przede wszystkim na tym, aby w ewentualnym razie nie mieć przeciwko sobie zjednoczonej opinii całej Anglii, a poza tym chodzi im też o opinię swej własnej ludności niemieckiej. Jakkolwiek bowiem nie ma właściwie dziś w Niemczech tego co się powszechnie określa mianem opinii publicznej, to jednak zdecydowana postawa większości narodu nie jest rzeczą, którą nawet Hitler może całkowicie zbagatelizować.

A ludność niemiecka jest ostatnio niezwykle podniecona. Donosi o tym obszernie „Manchester Guardian", pisząc:

Nie ma przesady w twierdzeniu, że naród niemiecki nie pozwoli Hitlerowi na wojnę zaczepną. Gdyby bowiem do tego doszło, stanowisko i autorytet decydującego czynnika Trzeciej Rzeszy byłoby mocno narażone na szwank. Spomiędzy wszystkich narodów europejskich, naród niemiecki najbardziej przejęty jest lękiem przed wojną. Gdyby zatem okazało się, że Hitler ma zamiar zorganizować napad zbrojny, to ani metody gwałtu stosowane przez władze niemieckie wobec ludności, ani potoki wymowy różnych mistrzów propagandy, nie mogłyby pomóc. Jest bowiem faktem, że w obecnej chwili olbrzymia większość ludności niemieckiej nie pójdzie ślepo za Hitlerem i nie da się wciągnąć w taką awanturę, jaką byłaby niesprowokowana wojna przeciwko Czechosłowacji.

Stąd zrozumieć można dlaczego dyplomaci niemieccy chcą na wszelki wypadek przygotować sobie wymówkę. Ich usiłowania zmierzają do tego, aby sprowokować możliwie jak największej incydentów, któreby umożliwiły Hitlerowi przybranie togi obrońcy „sprowokowanych" Niemiec.

Na szczęście jednak świat już dziś nie dowierza Hitlerowi tak jak jeszcze chociażby przed rokiem. Dziś już nawet małomówne i niezwykle przezorne „Times" piszą, że nie istnieje żaden obiektywny powód, któryby mógł usprawiedliwić coraz bardziej napastliwą kampanię Niemiec wobec Czechosłowacji i że wiarogodni zagraniczni obserwatorzy (scil. Ashton-Gwatkin) nie stwierdzili niczego, coby mogło potwierdzić głoszone przez Niemcy słuchy o prześladowaniach i niebezpieczeństwach, zagrażających zamieszkałym w Czechach mniejszościom.

H. P.

Anglia musi jak najrychlej rozwiązać problem palestyński

Prasa angielska o sytuacji w Palestynie

Londyn, 30. 8. ŻAT. „News Chronicle" omawia w artykule wstępnym sytuację w Palestynie i wywodzi, że pogarsza się ona z każdym dniem, zaś rząd angielski czyni bardzo mało lub zgoła nic, aby położyć kres terrorowi. — Istnieją wprawdzie — ciągnie pismo — poważne trudności w walce z terrorem; należy je jednak jak najrychlej przezwyciężyć. a

w Palestynie musi zapanować spokój i porządek.

Jeśli nie dla innych przyczyn to powinno to nastąpić chociażby już dlatego, że w obecnej sytuacji w Europie uwaga Angli nie może być zanadto rozpraszana z powodu rozruchów w Palestynie.

Również „Daily Herald" omawia w artykule wstępnym położenie w Palestynie i domaga się szybkiego i stanowczego postępowania rządu.

Dopóki — pisze organ Labour Party — polityka brytyjska w Palestynie pozostanie taką, jaką jest obecnie, będzie ona wodą na młyn leaderów arabskich,

którzy mogą się przekonać, że rozruchy, przez nich wywoływane, są środkiem, działającym w kierunku zmiany polityki Anglii na ich korzyść. Nie należy się przeto już w tym wypadku dziwić, że polityka brytyjska naprawdę ulega korzystnym dla Arabów zmianom. „Daily Herald" konklnduje, że rząd musi się zdecydować na powzięcie jak najszybszej decyzji w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Auernheimer i Grünbaum zwolnieni z Dachau?

(s) W ostrawskiej „Morgenzeitung" z 30 b. m. znajdujemy wiadomość z Wiednia, wedle której znany pisarz wiedeński Raul Auernheimer (którego samobójstwie swojego czasu doniosła cała prasa) i artysta kabaretowy Fritz Grünbaum zostali rzekomo zwolnieni z obozu koncentracyjnego w Dachau i znajdują się już podobno we Wiedniu. Nie wiemy narazie, ile prawdy mieści się w tej wiadomości która dotąd nie została znikąd potwierdzona.

Zmarł Fryderyk Karinthy

(s) Jak donoszą z Budapesztu, zmarł w Siofok w 50-tym roku życia znany węgierski satyryk Fryderyk Karinthy, znany także czytelnikom naszego pisma z licznych bardzo dowcipnych i ciętych felietonów. Karinthy uległ atakowi serca. Przed dwoma laty uratował mu życie sławny szwedzki chirurg Olivacrona, usuwając mu tumor mózgowy. Po operacji napisał wtedy znaną powszechnie książkę: „Podróż wokoło mojej czaszki".

Nagroda literacka emigracji niemieckiej

Jak podają pisma zagraniczne, pod patronatem „Amerykańskiej Ligi obrony wolności i kultury niemieckiej" ustanowiono międzynarodową nagrodę literacką w wysokości 5.000 dolarów, przeznaczoną dla emigracyjnych pisarzy. Nagroda ta ma uwieńczyć najlepszą książkę, nie wydaną jeszcze drukiem, jednego z pisarzy emigracyjnych. W skład jury wchodzi pięciu pisarzy niemieckich: Tomasz Mann, laureat nagrody Nobla, jako prezes, oraz Lion Feuchtwanger, Bruno Frank, Alfred Neumann i Rudolf Olden. Celem ubiegania się o nagrodę należy do dnia 1 października br. nadsyłać pod adresem wydawnictwa paryskiego Albin Michel: 22 rue Huyhens, Paris 14, niewydane jeszcze rękopisy, obowiązkowo w języku niemieckim, opracowane przez pisarzy jakiej bądź narodowości, wygnanych ze swego kraju dla przyczyn politycznych. Rękopisy mogą być już to dziełami beletrystycznymi, już też naukowymi, ale o charakterze ogólnym i popularnym.

Nagroda artystyczna Francji

Prasa francuska donosi, że w dniu 14—20 października zostanie przyznana nagroda artystyczna Prix Paul Guillaume, podczas wystawy w salonach Galerie Bernheim Jeune, w Paryżu. Pierwsza nagroda wynosi 10.000 franków, druga — 5.000 fr. i przeznaczona jest dla malarzy francuskich i malarzy obcego pochodzenia, pracujących we Francji. Ubiegać się o nagrodę mogą jedynie artyści przedstawieni do konkursu przez jednego z członków jury. Każdy z członków jury ma prawo do przedstawienia trzech kandydatów. W skład jury wchodzą m. in.: Andre Salmon, Anatol de Monzie, Vollard, Albert Sarraut, księżna Bassiano, pani Paul Guillaume, Henraux, Raymond Escholier, Paquement Waldemar-George, Rene Huyghe, Josse Bernheim i in.

—

Lot dziennikarza węgierskiego dookoła Europy

Ajencja Pil komunikuje: Do Warszawy przybył na swym samolocie dziennikarz węgierski, Imre Szalay, redaktor dziennika „8 Arai Ujsag" (8-ma wieczór), który wystartował z Budapesztu do lotu okrężnego nad Europą. Red. Szalay został przyjęty w stolicy przez wiceministra Bobkowskiego, któremu udzielił mu wywiadu. Lot dokoła Europy został zorganizowany przez redakcję wspomnianego pisma węgierskiego pod hasłem „A jednak latamy..." co nie jest bez wymowy po tragicznej katastrofie samolotu węgierskiego, w której zginęło siedmiu dziennikarzy, zdążających do pracy. Trasa lotu p. Imre Szalaya prowadzi z Budapesztu przez Warszawę, Rygę, Helsinki, Sztokholm, Berlin, Paryż, Marsylię Rzym ,Saloniki do Bukaresztu i Budapesztu. Warto zaznaczyć że dzielny reporter nadsyła ze wszystkich stolic specjalne reportaże i wywiady, które są jakby kartami kontrolnymi z poszczególnych etapów brawurowego lotu.

Obroty amerykańskiej giełdy sztuki

Jak podaje amerykańskie pismo „Art-News", obroty na amerykańskiej giełdzie sztuki, reprezentowanej przez dwie firmy: American Art Association Anderson Gallerys i Parke Bernet Galleries, wyniosły w ostatnim roku 1937/38 trzy i ćwierć miliona dolarów. Pierwsze towarzystwo wykazało obrotu 2.020.974.25 dolarów, w tym: obrót obrazów — 840 tysięcy dolarów książki i autografy — 46.635, a sztychy — 51.155 dolarów. Najwyższą sumę osiągnięto ze sprzedaży Ervit Macy Gallerie, zawierającej arcydzieła azjatyckiej sztuki. Najdroższe były perskie miniatury. I tak, za dwie miniaturki z XIII wieku osiągnięto sumę 5.900 i 5.700 dolarów, a za jedną z miniaturek z XIV w. — 9.500 dolarów. Również autografy miały swoją cenę: tak np. za jeden z listów Waszyngtona otrzymano 3.000 dolarów, za list Tomasza Lynch'a — 3.500 dolarów, a za list Edgara Aliana Poe — tylko 700 dolarów! Znamienne.

A życie idzie swoim trybem...

Z działu inseratowego dzienników barcelońskich

(s) Na Barcelonę spadają dziennie dziesiątki bomb z samolotów nieprzyjacielskich, wre namiętna, zaciekła walka, która niszczy i rujnuje cały naród. A mimo to, jak o tym łatwo można przekonać się z ostatnich stronic dzienników, życie w Barcelonie toczy się dalej i płynie swoim zwyczajnym trybem. Miarodajne zaś pod tym względem są nie tyle oficjalne zarządzenia władz, lecz rubryki, za które odpowiadają ci, którzy je nadsyłają.

Że ministerstwo spraw wewnętrznych nakłada na każdego abonenta pisma obowiązek uiszczania dodatkowych pięciu centimos na fundusz wojenny, to jest uznany fakt, który już nikogo nie dziwi. Ale przeglądając repertuar teatrów i kin barcelońskich, widzimy jak życie płynie dalej swoją zwyczajną, bogatą falą. Teatr miejski gra stale sztukę „Prawo synów", a w teatrze nowym (Teatro nuevo) odbywa się dwa razy dziennie przedstawienie z programem utrzymanym na pograniczu cyrku i varieté.

Bale

odbywające się codziennie, zachwalają swoje pierwszorzędne orkiestry, stojące na wysokim poziomie artystycznym, kina zaś — swoje oryginalne zdjęcia z placu boju, nadsyłane swoją drogą z ministerstwa propagandy. Ze zdziwieniem czytamy ogłoszenie „Teatro notas", które znosi wszelkie wolne i zniżkowe bilety. Jedynie inwalidzi wojenni i ranni mogą korzystać ze zniżek! Walki byków — ulubiona i popularna rozrywka hiszpańska, — odbywają się nadal przy zapełnionej arenie.

Apel o odpadki

W każdym numerze powtarza się apel ministerstwa wojny, wzywający do zbierania odpadków metali i żelaza. Znamienny ten apel brzmi: „Niechaj nikt nie wyrzuca żadnego niepotrzebnego już odłamka żelaza czy metalu. Zadzwońcie pod numer 54.978. Przyślemy posłańca" Odpadki te zmieniają się w amunicję dla armii republikańskiej".

Następnie idą ogłoszenia różnych kursów językowych i kursów gotowania dla pomocników handlowych, odbywające się codziennie od godziny 10 rano do 9 wieczór. Tutaj znowu szkoła lotnicza poszukuje uczniów. Tam likwiduje się sklep z gramofonami mający na składzie 50.000 płyt. Dalej poleca swoje usługi salon kosmetyczny, urządzony wedle najnowszych salonów paryskich i amerykańskich.

Śmierć pośrednikiem miłości

Małe ogłoszenie petitem, wplecione wśród setki innych, specjalnie nas uderza i najlepiej odzwierciedla tę epokę śmierci i grozy, która je zrodziła. Małe ogłoszenie, nosi tytuł: „Podczas ataku lotniczego" — i datowane jest z 11 sierpnia. Oto wyższy urzędnik, szukając podczas napadu lotniczego schronienia w piwnicy, poznał młodą dziewczynę w zielonej baskijskiej czapeczce, i chciałby się z nią zobaczyć. Latająca śmierć pośrednikiem miłości!

Poniżej drugi anons, pod podobnym tytułem, tylko że tutaj stroskana właścicielka obiecuje hojne wynagrodzenie temu, kto odszuka jej kotkę - angorę, która uciekła, raniona w łapkę odłamkiem granatu w czasie tego samego ataku lotniczego. Wzruszający dokument miłości, podczas tych ociekających krwią czasów. A życie płynie dalej...

Usyszkin na konferencji Z. F. N. w Paryżu

Paryż, 30. 8. ŻAT. Z udziałem M. M. Usyszkina odbędzie się w Paryżu, w dniach 17 i 18 września, konferencja Żydowskiego Funduszu Narodowego, w której wezmą udział delegaci wszystkich gmin żydowskich, związków, grup syjonistycznych i sekcyj Ż. F. N. we Francji i Francuskiej Afryce Północnej. Na posiedzeniu inauguracyjnym uczczony będzie jubileusz 75-lecia urodzin M. M. Usyszkin.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Pociąg do Wenecji"

Komedia w 3 aktach L. Verneuil'a i G. Berr'a. Przekład St. Ostoja. Oprac. scen. Józef Karbowski, oprawa dekoracyjna Karol Gajewski.

Spółka autorska Verneuil-Berr zbytnio się zapewne nie natęża. Traktuje swój zawód lekko, — może i za lekko. Trochę drwi sobie z konsumenta, uśmiechając się łobuzersko. „Ludzie nie świnie, zjedzą, zjedzą" mówi stare bon-mot rosyjskie. I nasza spółka autorska myśli — — „skonsumują, skonsumują... i zapłacą".

Dufni w swoją wyśmienitą znajomość sceny, łatwość budowania dialogów i swój francuski esprit — biorą pierwszy lepszy temat z brzegu, przykroją go na miarę trzyaktową, posolą nieco, popieprzą więcej, podleją pikantnawym sosem, i gotowe. Paryż ma tyle teatrów i tak bardzo różnorodną publiczność.

Czyż nie łatwizną jest rozłożenie akcji na 5 osób, z których jedyna kobieta jest mniej jak przeciętna, jeden partner-amant jest idiotą, jeden (ojciec) jest samolubnym kretynem a swycięzca-mąż jest bardzo mądrym, bardzo inteligentnym no i najważniejsze wcale bogatym. Piąty — t. j. służący jest właściwie w swoim epizodzie człowiekiem, co myśli i czuje kategoriami ludzkimi dyktowanymi sercem a nie rozumem (w pełni czy z mankamentami).

Premierę przedsezonową opracował scenicznie p. Józef Karbowski, którego pewna ręka ożywiła akcję i wydobyła maksimum z tej ciężkiej „komedii" i choć w części uprawdopodobnił pewne sytuacje.

Gra artystów (poza pamięciowymi potknięciami) była dobra. Ożywienie bowiem nie przekonywujących ról jest zadaniem nad wyraz ciężkim.

Rolę Karoliny Ancelot grała p. Romana Pawłowska z wdziękiem ale bez przekonania. Jej męża Michała zagrał dobrze p. Macherski, opanowując zawsze i wszędzie swoją mądrością nie nazbyt skomplikowaną sytuację. Ten mądry i uczony wydawca, zmuszony uciec się do naiwnych sztuczek w stosunku do rywala był pożałowania godny. Sądzę, że p. Macherski mieć musi słuszny żal do autorów, bo włożył w swoją rolę wiele rzetelnej pracy.

Amanta-idiotę, zagrał udatnie p. Stefan Czajkowski, uwydatniając nieporadność bądź co bądź uczciwego człowieka, opanowanego rzetelnym uczuciem, który atoli musi się zatracić w kole wytrawnych graczy jak papa Chardonne i Michał Ancelot. Na ich tle groteskowość nieszczęśliwca uwydatnia się w pełni.

Ojca Karoliny, samolubnego łajdaka, dla którego wszystko jest dobre bez reszty, co daje pieniądze na karty, zagrał p. Roman Wroński, wyposażając swą rolę w duży zasób werwy i umiaru. Sylwetkę p. Chardonne można było łatwo przerysować — zasługą p. Wrońskiego jest utrzymanie do samego końca linii.

Miły akcent nadał p. Kolwas małej rólce służącego Franciszka.

Dekoracje p. Gajowskiego milutkie i... przeciętne.

I. FLEISCHMANN.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie są uprawnienia krawiectwa i kuśnierstwa?

Rzemiosła: krawiectwo i kuśnierstwo od dłuższe go czasu wiodły spór co do zakresu swych upraw nień. Spór sprowadza się właściwie do tego, że krawcy uznają się za uprawnionych do krojenia i szycia zarówno materiałów włókienniczych, jak i futra, zaś kuśnierze odmawiają krawcom prawa do krojenia i szycia ze skórek futerkowych jak również do naszywania części futrzanych na wyro by krawieckie z materiałów włókienniczych.

Po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy a nawet zasięgnięciu informacji zagranicą — Związek Izb Rzemieślniczych ustalił definicję obu rzemiosł — starając się zachować jak najdalej posunięty objek tywizm, jak również uwzględnić momenty zarówno zawodowe jak i gospodarcze:

1) do czynności krawiectwa należy szycie ubrań i okryć z materiałów włókienniczych, przy czym podszycie spodu potrzebne do zupełnego wykończenia własnego wyrobu, 2) w zakresie kuśnierstwa wchodzi dobieranie krajanie i zestawianie skór oraz szycie z nich całości futrzanych i mankietów futrzanych do wierzchów włókienniczych wykonanych przez krawców, z ewentualnym ich naszyciem.

W następstwie wydania tej opinii Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik, w którym ustalił zakres uprawnień krawców i kuśnierzy w sposób zgodny z definicją Związku Izb Rzemieślni czych. W tymże okólniku Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że zamówienia na odzież, spo rządzoną z materiałów włókienniczych i futra — przyjmować mogą zarówno krawcy, jak i kuśnierze, z tym, że czynności przygotowawcze, polegające na odpowiednim sporządzeniu części tekstylnych powinny być przez kuśnierstwo przekazywa ne krawcom, a sporządzenie części futrzanych — powinny być przez krawców przekazywane kuśnierzom, czynności ostateczne polegające na połączeniu części futrzanych z częściami tekstylnymi, wykonywać mogą tak krawcy jak i kuśnierze. Natomiast krawcy nie mogą podejmować się wykony wania okryć futrzanych, w których część tekstylna posiada znaczenie drugorzędne (futra noszone włosem na wierzch z podszewką tekstylną), a kuś nierze nie mogą przyjmować na siebie robót, w których części futrzane mają charakter dodatkowy lub zdobniczy (okrycia z materiałów włókienniczych z kołnierzem lub naszyciami futrzanymi).

Gęsi i Bereza

P. Mackiewicz pisze w „Słowie" wileńskim: „W Wieczorze Warszawskim i Głosie Narodowym spotykam notatkę jak jakiś Henoch Kupferminc z Łodzi, handlarz gęśmi, podwyższył cenę gęsi o 30% wobec tego, że w tej branży uzyskał monopol dla siebie i „powędrował". Z tego figlarno - podróżniczego „powędrował" znać aprobatę, a nawet pewne zadowolenie, że się używa Berezy jako środka w polityce ekonomicznej. Jakie to głupie w końcu końców! I tak się zachowuje pismo, które przecież wie dobrze, jak wygląda pod względem prawnym istotna przestępczość tych, co w Berezie siedzą. Nie bronię Henocha Kupferminca, ale gdyby był on skazany za spekulacje przez sądy, tobym wiedział, że jest winny, ale jeśli jest zesłany do Berezy na wniosek jakiegoś referenta administracyjnego, to nigdy nie jestem pewien, że taki referent nie został wprowadzony w błąd przez jakieś plotki przez konkurentów p. Henocha — pp. Icków, Izraelów i Majerów. Bywa to bywa. Poza tym jeśli zgadzać się na stosowanie Berezy wobec ludzi, którzy nie złamali prawa, a tylko popełnili czyn niesympatyczny, to trzeba się zgodzić, że w konsekwencji otwiera się drzwi na roścież wszelkiej administracyjnej arbitralności.

Pisanie wzmianek aprobujących Berezę w każdym wypadku, gdy wiadomość o zesłaniu tam podana jest w sosie demagogicznym, obniża poczucie prawa w Polsce prawie w takim samym stopniu, jak Bereza sama. Dziwię się, że od tego nie można oduczyć przynajmniej te pisma, które stoją na stanowisku potępiania Berezy jako środka dyktatury biurokratycznej, od którego nie ma odwołania, nad stosowaniem którego nie ma żadnej kontroli."

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie eksportu mąki i kaszy

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do Dyrekcji Ceł w sprawie wykonywania ustawy o popiera niu gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen płodów rolnych. Zarządzenie to dotyczy wymogów jakie stawiać mają urzędy celne przy eksporcie mąki i kaszy. Ustala ono, iż począwszy od 5 września br. dopuszczony zostaje do eksportu tylko ten towar, którego worki zaopatrzone są w etykiety przemiałowe koloru czarnego, świadczące o eksportowym przeznaczeniu danego przemiału.

Ponieważ na rynku wewnętrznym, jak wiadomo obowiązywać będą opłaty przemiałowe, a jako ich dowód pobrania przyczepiane mają być do worków z mąką i kaszą specjalne etykiety, wykupywane w urzędach skarbowych, przeto ministerstwo skarbu wyjaśnia w tym okólniku, iż worki z opłaconą etykietą mogą być również wywożone za granicę i w tych wypadkach osoby, eksportujące otrzymywać będą poświadczenie z urzędu celnego, określające ilość wywiezionych worków, które miały etykietę płatną, oraz nazwę przedsiębiorstwa przemiałowego. Na podstawie tych zaświadczeń ek sporterzy będą mogli ubiegać się o zwrot poniesio nych opłat.

Nowe zarządzenia w sprawie eksportu masła

Z dniem 1 września br. wchodzi w życie zarządzenie w sprawie eksportu masła. Nowe rozporządzenie jest nowelizacją ustawy z kwietnia 1937 r. i przewiduje szereg obostrzeń, mających na celu udoskonalić opakowanie towaru i przystosowanie go do wymogów rynków odbiorczych, co wpłynąć ma na podniesienie ceny tego produktu.

Nowe rozporządzenie określa zasady znakowania towaru przez zakłady przetwórcze. Mianowicie począwszy od 1 września br. odpada drutowanie i plombowanie, wzamian czego każda beczka będzie musiała być zaopatrzona w etykietę kontrol ną, zawierającą numer rejestracyjny danej mleczarni. Ten sam numer wytłoczony, względnie odbity ma być na beczce. W ten sposób przedsiębior stwa przerobu masła dla celów eksportowych — występować będą na zewnątrz, nie według brzmie nia ich firmy, a według numeru przeznaczonego dla nich w liście eksporterów masła. Etykieta oprócz cyfry oznaczającej wytwórcę, zawierać ma skróconą nazwę województwa (np. WR — woj. warszawskie), oraz numer kolejny wypuszczonej przez to przedsiębiorstwo beczki. Należy zaznaczyć, iż wprowadzony system znakowania odpowiada zasadom, jakie używane są powszechnie w Danii i Holandii. Ustawa z kwietnia 1937 roku ustaliła kwestię wymogów gatunkowych od masła eksportowego. To też nowe rozporządzenie tych spraw nie porusza, aczkolwiek, jak dowiadujemy się z kół zainteresowanych, na terenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych rozpatrywana jest sprawa zmiany wymogów gatunkowych wobec masła eksportowego.

Pozwolenia przywozu dla firm eksportowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu — mając na celu danie rekompensaty firmom, zajmującym się eksportem, które przyczyniając się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego, ponoszą niejednokrotnie znaczne ciężary — rozpoczęło akcję preferowania tych firm również przy wydawaniu pozwoleń przywozu.

Ostatnio szereg eksporterów uzyskał pozwolenia przywozu na znacznie większe ilości towarów importowych, niż firmy trudniące się wyłącznie importem. Ponadto ministerstwo poleciło Komitetowi Przywozowemu Rady Handlu Zagranicznego opracowanie zasad stałego preferowania eksporterów przy podziale normalnych kontyngentów przywozowych, który dokonywany jest co 2 miesiące.

Pokrywanie zaległości podatkowych nadpłatami

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby poczynając od dnia 23 sierpnia br. przy przerachowaniu nadpłat na inne zaległości płatnika w podatkach państwowych z dodatkami i w innych daninach publicznych, odsetki od tych zaległości obliczano nie po dzień przerachowania nadpłaty, lecz po dzień, w którym wydane zostało orzeczenie władzy, w związku z którym wynikła nadpłata. Oprocentowa nie zaś podlegającej przerachowaniu nadpłaty obli cza się od ostatnio dokonanych uiszczeń, które spo wodowały nadpłatę za pełną ilość dni z wyłączeniem dnia ujawnienia nadpłaty.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 63 z dnia 29 bm., w którym opublikowane zostały między innymi następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 bm. o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia z dnia 16 lipca br. między Polską a Finlandią o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego (poz. 482);

rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 22 bm. o utworzeniu urzędów celnych w Gromadziszkach i w Zawiasach oraz posterunku celnego w Oranach (poz. 483).

Umarli na rzecz wojny

Związek dentystów japońskich wystąpił z projektem, by do każdego krematorium przydzielono dentystę, któryby wyjmował zmarłym złote plomby, zęby i korony przed spaleniem zwłok.

Dentyści uzasadniają swój projekt olbrzymimi kosztami wojny i brakiem złota w Japonii oblicza ją, że w razie zatwierdzenia ich propozycji państwo zyska rocznie złota za 10 miln. jen.

Włochy chcą osiągnąć samowystarczalność w zakresie materiałów pędnych

Włoska produkcja materiałów pędnych pokrywała w roku ubiegłym zaledwie 24% całkowitego zapotrzebowania. W włoskich kołach miarodajnych przypuszczają, że w br. pokrycie zapotrzebowania dojdzie do 58%, w 1939 r. — do 81%, a w r. 1940 Italia osiągnąć ma całkowitą samowystarczalność w tej dziedzinie. Obecnie 17% zapotrzebowania na materiały pędne w Italii pokrywane jest z przetwórstwa spirytusu, 34,2% — z ropy albańskiej, 17% — z koksu (własne kopalnie węgla brunatnego), 14,3% — z łupku włoskiego, 4,3% — dzięki zastosowaniu gazogeneratorów na drzewo, 2,4% — z włoskich kopalń ropy oraz 1,1% — z gazu ziemnego.

Znaczne koncesje Anglii wobec U. S. A.

Angielsko-amerykański traktat handlowy zawierać będzie szereg doniosłych koncesji Wielkiej Brytanii wobec U. S. A. W pierwszym rzędzie cło na samochody obniżone zostanie z 33 i 1/3 na 23 i 1/3 ad valorem. Podobnie obniżone zostanie cło na importowane z Ameryki części zamienne do samochodów, opony itp. Zupełnie zniesione ma być cło na owoce. Import pszenicy oraz wszelkiego rodzaju i gatunku mąki odbywać się będzie bez ograniczeń i nie będzie podlegał cleniu, tak samo zresztą jak i import mięsa.

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 30. 8. Pszenica jednolita dworska czerwona 22.50—23, biała 22.50—23, zbierana targowa 22—22.25, żyto jednolite dworskie 16.75—17, zbierane targowe 16.25—16.50, jęczmień przemiałowy 15.50—16, pastewny 15.50—15.75, owies jednolity dworski 15.75—16, zbierany targowy 15.25—15.50, mąka pszenna gat. I. 30% 40.75—43.25, gat. I. 50% 38.75—39.75, gat. IA 65% 34.25—35.25, razowa 95% 28.75—29.25, gat. II 30—65% 32.75—33.75, gat. IIA 50—65% 27.25—28.25, gat. III. 65—70 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 29—29.75, gat. I. 65% 27.50—28.25, razowa 95% 21—21.50, gat. II 50—65% 16—16.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 29.25—29.75, gat. I. 65% 27.75—28.25. Otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9.25—9.75. Ten-

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 5 g 13 m
31	Zachód słońca 6 g m 25
ŚRODA	4 Elul 5698

EGZAMINY WSTĘPNE w terminie powakacyjnym do żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum ogólnokształcącego (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) oraz Gimnazjum Mechanicznego ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ i ŚREDNIEJ w Krakowie ul. Brzozowa L. 5 odbędą się we środę dnia 31 sierpnia br. o godz. 8.

—oo—

WPISY do klasy I. i wyższych szkoły powsz. gimnazjum, liceum, szkoły rzemiosł i gimnazjum mechanicznego przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 10—14 z wyjątkiem sobót i świąt.

—oo—

ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE PRZYJMUJE WPISY DO KL. I-SZEJ. — Warunki przyjęcia: ukończona 6-ta lub 7-ma klasa szkoły powszechnej i 13 rok życia. Sekretariat czynny od godz. 9—14. Kraków, Stradomska L. 10.

—oo—

— **WPISY do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri" i gimnazjum „Tachkemoni" odbywają się codziennie w sekretariacie przy ul. Miodowej 26. Tel. 171-45.**

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września.

—<>—

Dr Bograczow w Krakowie

W Krakowie bawi obecnie tow. Dr Bograczow, członek A. C., członek Kierownictwa Związku ogólnych Syjonistów, prezes Krajowej Organizacji ogólno syjonistycznej (grupa B.) w Palestynie. Tow. Dr Bograczow od 30 lat żyje w Palestynie i jest jednym z twórców naszego szkolnictwa hebrajskiego w Palestynie, a także jednym z założycieli miasta Tel Awiw. Tow. Dr Bograczow jest też wybitnym działaczem w ruchu ogólno - syjonistycznym.

Przyjeżdża on obecnie wprost z Palestyny i podzieli się ze społeczeństwem żydowskim swoimi wrażeniami, co szerokie koła żydowskie niechybnie przyjmą ze szczerym zadowoleniem.

Posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Syjonistycznej z udziałem tow. Dra Bograczowa odbędzie się dziś we środę dnia 31 bm. o godz. 8.15 wiecz. w lokalu WIZO, przy ul. Szewskiej 4. I. p.

Na posiedzeniu powyższym tow. Dr Bograczow referować będzie o sytuacji w Palestynie i w naszym ruchu.

Egzekutywa Organizacji Syjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska

dencja i obroty: pszenica 60 lekko zniżkowa, żyto 68 lekko zniżkowa, jęczmień 27 lekko zniżkowa, owies 23 lekko zniżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 30. 8. Notowania bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 609 zniżkowa, żyto 672 zniżkowa, jęczmień 320 lekko zniżkowa, owies 45 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 30. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 123.50, Ostrowiec 65.25, Lilpop 89, Starachowice 43.50—43, Węgiel 34.75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa pożyczka inwestycyjna I em. 68.13. II em. 95.25, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 95.50—96, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.25, drobne 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 43.50, 4½% poż. wewnętrzna 67.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 90.75, Gdańsk 100, Holandia 288.80, Kopenhaga 115.35, Londyn 25.84, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 129.80, Paryż 14.49, Praga 18.32, Sztokholm 133.25, Szwajcaria 121.35, Włochy 27.96, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 30. 8. Cynk 13 1/8—¼, na 3 miesiące 13 5/16—3/8, Cyna 189—¼, na 3 miesiące 189—¼, Straits 191¼, Ołów 14 1/8—¼, na 3 miesiące 14 3/16—¼, Miedź 40 1/16—3/16, na 3 miesiące 40 3/8—7/16, Elektrolit 45½—46½, Antymon 41½—42½, Złoto 142.11.

Drogerzysta krakowski ukryty w ladzie „oczekiwał" przybycia policji

Drogerzysta krakowski Romuald Wiśniewski został swego czasu zasądzony wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie na pół roku więzienia, za sprzedaż narkotyku. Wyrok ten stał się prawomocny i Wiśniewski winien był zgłosić się w więzieniu, celem odbycia kary.

Gdy jednak, mimo upływu dłuższego czasu, Wiśniewski nie zgłaszał się, władze prokuratorskie poleciły policji dostawienie Wiśniewskiego do aresztów. Realizacja tego polecenia była jednak narazie niewykonalna, gdyż miejsce pobytu Wiśniewskiego nie było znane.

Dopiero onegdaj wieczorem zauważono Wiśniewskiego w Krakowie. Dwaj funkcjonariusze P. P., przechodząc około godz. 8-mej wieczorem ulicą Stradom, zauważyli Wiśniewskiego w drogerii. Wówczas to wkroczyli do wnętrza, chcąc zatrzymać poszukiwanego drogerzystę. Okazało się jednak, że Wiśniewski znikł w niewyjaśniony sposób. Dopiero po dłuższej chwili, w czasie poszukiwań znaleziono Wiśniewskiego.. w ladzie sklepowej.

Po zatrzymaniu odstawiono go do więzienia, celem odbycia nałożonej nań kary.

Z więzienia do szpitala przewieziono dyrektora banku chrzanowskiego

W więzieniu św. Michała przebywa dyrektor Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie Jan Grzelewski. Jak wiadomo, Grzelewski jest głównym oskarżonym w procesie o kroclowe nadużycia, jaki co dopiero ukończony został w krakowskim Sądzie Apelacyjnym. Grzelewskiemu podwyższono wymiar kary z 6 na 7 lat.

W toku rozprawy apelacyjnej podkreślaliśmy, że na sali rozpraw obecni byli wszyscy oskarżeni poza Grzelewskim, którego zły stan zdrowia spowodował, że nie mógł on stawić się w sądzie.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym Grzelewskiego przewieziono z więzienia św. Michała do szpitala św. Łazarza. Narazie będzie on umieszczony w szpitalu pod obserwacją lekarską.

Zagadka zabójstwa na ulicy Mostowej — wyjaśniona

Sprawca przyznał się do napadu

Przed niedawnym czasem relacjonowaliśmy o zagadkowej zbrodni, jaka popełniona została na ul. Mostowej w Krakowie. Zginął tam wśród tajemniczych okoliczności Mieczysław Skruch, dozorca realności przy ul. Starowiślnej l. 68. W chwili gdy Skruch chciał wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju, podbiegł do niego jakiś osobnik i uderzył go kilkakrotnie, a Skruch runął na ziemię i wyzionął ducha.

Pod zarzutem spowodowania śmierci Skrucha został aresztowany niejaki Franciszek Nowak, który początkowo kategorycznie wypierał się winy. Jak słychać, Nowak przyznaje się obecnie do napadu na Skrucha, nie chce natomiast wyjawić motywów, które skłoniły go do tego.

Niewątpliwie w toku dalszych dochodzeń motywy zbrodni zostaną ustalone i wówczas sprawa zostanie do gruntu wyświetlona.

Trzy pociągi popularne

Z Krakowa, Tarnowa, Dębicy i Rzeszowa do Lwowa. Odjazd z Krakowa 3. 9. br. o godz. 22.48. Przyjazd do Lwowa 4. 9. bm. godz. 5.50. Odjazd ze Lwowa dnia 5. 9. br. o godz. 21.20. Cena przejazdu w obie strony z Krakowa 13.70 zł., z Tarnowa 11.50 zł., z Dębicy 10.20 i z Rzeszowa 8.80 zł.

Pociąg popularny do Warszawy na „Doroczną Wystawę Radiową". Odjazd z Krakowa 3. 9. br. o godz. 22.30, przyjazd do Warszawy dn. 4. 9. br. o godz. 5.40. Odjazd z Warszawy dnia 5. 9. br. o godz. 17.15. Cena karty kontrolnej za przejazd w obie strony wraz z kuponem na wystawę radiową i zwiedzaniem miasta wynosi 13 90 złotych.

Pociąg popularny z Krakowa do Katowic na zawody piłkarskie „Wisła — Ruch" w Hajdukach. Odjazd z Krakowa dnia 4. 9. br. o godz. 8.30. Odjazd z Katowic tego samego dnia o godz. 20.15. Cena przejazdu w obie strony zł. 3.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągów popularnych z Krakowa, do Lwowa i z Krakowa do Warszawy z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm. od Krakowa korzystają na podstawie kupionej karty kontrolnej z 50 proc. ulgi dojazdowej i powrotnej.

Sprzedaż szkolnych legitymacji tramwajowych

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia interesowanych, że sprzedaż legitymacyj tramwajowych szkolnych na rok szkolny 1938-39, odbywać się będzie w biurze sprzedaży abonamentów, ul. Wawrzyńca L. 13 w dniach od 1 do 15 września br. w godzinach od 8-ej do 15-ej z wyjątkiem niedziel i świąt, a od 16 września począwszy od godziny 8-mej do 14-ej, (w soboty od 8-mej do 12-ej) z wyjątkiem niedziel i świąt.

Legitymacje tramwajowe szkolne stają się ważne dopiero po potwierdzeniu ich przez władze szkolne. Ważność legitymacyj starych wygasa z dniem 12 września.

Nowa kładka dla pieszych na moście dębnickim

Wskutek wzmożonego ruchu koniecznym było rozszerzenie mostu dębnickiego, po którym ruch pieszy po wąskich bardzo chodniczkach stawał się szczególnie uciążliwy w okresach słót jesiennych i wiosennych. Aby temu zaradzić, w tych dniach oddział drogowy budownictwa miejskiego przystępuje do układania kładki dla pieszych na dawnym moście kolejowym, znajdującym się przy moście dębnickim. Kładka ta szerokości 4.60 m. pozwoli na uregulowanie w niektórych porach dnia bardzo żywego ruchu pieszego i odciąży bardzo wydatnie wąziutkie chodniki, znajdujące się po obu stronach jezdni mostu dębnickiego.

Wołanie o demokratyczne wybory

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 8. (Sin.) Pod nagłówkiem „Sytuacja w kraju w najwyższym stopniu napięta“ zamieszcza „Dziennik Ludowy“ artykuł, nawizujący do ostatnich rezolucji politycznych N. K. W. Stronnictwa Ludowego, które uważa za jedne z najostrzejszych sformułowań w ciągu ostatnich lat. W konkluzji autor artykułu stwierdza, że uspokojenie obecnej naprężonej atmosfery może nastąpić przez demokratyczne wybory i powołanie rządu zaufania społeczeństwa.

Minister duński przybywa do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 8. (Sin.) W czwartek przybywa do Polski na „Piłsudskim“ minister przemysłu i handlu Danii, Kjawetel. Będzie on podejmowany przez ministra Romana.

Bułgarski działacz ludowy przybywa do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 8. (Sin.) Dnia 2 września przybywa do Polski jeden z wybitnych ludowców bułgarskich, obecny poseł na sejm bułgarski, Nedeuco Atanazow. Gość bułgarski odbędzie w Warszawie rozmowę z prezesem Ratajem.

Nieubłagany cenzor

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 8. (Sin.) W ostatnim numerze „Dziennika Polskiego“, który wychodzi w czeskim Cieszynie ukazał się artykuł wstępny Pawła Hulki-Laskowskiego p. t. „Zaolzie i my“. W artykule tym m. in. zamieścił autor następujące zdanie: „W tym miejscu proszę pana cenzora jak najuprzejmiej, aby mi z tego artykułu nic nie wykreślił. Mówię nie tylko jako Polak, serdecznie zainteresowany losami naszej mniejszości za Olzą, ale także jako przyjaciel Czechów“. Cenzor jednak nie usłuchał tego wezwania i skonfiskował w artykule dwa zdania.

Rok akademicki na wyższych uczelniach

Warszawa, 30. 8. (A) Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, rozpoczyna się 1 września nowy rok akademicki 1938/39 na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce. Do dnia 22 września załatwione mają być zapisy nowych kandydatów oraz przeprowadzone egzaminy kwalifikacyjne, zaś do dnia 2 października mają być przeprowadzone prace organizacyjne Legii Akademickiej.

Wyrok w głośnym procesie o nadużycia służbowe

Warszawa, 30. 8. (A.) Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła wyrok w głośnym procesie, który był nawet przedmiotem interpelacji sejmowej podczas ostatniej sesji. W interpelacji tej poruszona była sprawa sprocesu byłego inspektora pracy w Kielcach, Juliana Kowalika, którego pociągnięto do odpowiedzialności za nadużycia służbowe. Obecnie proces ten znalazł się przed Sądem Najwyższym, który wyrok skazujący Kowalika na 2 lata więzienia, 3.000 zł. grzywny i 5 lat utraty praw zatwierdził, wobec czego wyrok stał się prawomocny.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Kryzys w łonie rządu Libanu został rozwiązany. Minister finansów Camille Hamun otrzymał tękę robót publicznych, zaś minister oświaty Khalil Kseib ministerstwo spraw zagranicznych.

— Donoszą z Kowna, że zlikwidowano czasowo poselstwo Hiszpanii rządowej na Litwie i Łotwie, którego siedzibą była Ryga. Dotychczasowy poseł odwołany został do Walencji.

— „Viitorul“ donosi, że rumuńska dyrekcja monopolu alkoholowego odebrała w ostatnich dniach 1400 licencyj na sprzedaż alkoholu.

Komunikacja lotnicza Warszawa-Budapeszt przez Kraków

Warszawa, 30. 8. PAT. Z dniem 1 września P. L. L. „Lot“ przystąpią do eksploatacji linii lotniczej Warszawa — Budapeszt, Linia ta otwarta została dnia 1 lipca br. i do dnia 31 sierpnia oblatywana była wyłącznie przez węgierskie towarzystwo „Malert“. Przez miesiąc wrzesień pozostaje ważny rozkład dotychczasowy, czyli start z Warszawy o godz. 12.50, a z Budapesztu o 8.30.

Od dnia 2 października przebieg linii ulegnie zmianie, mianowicie samolot na drodze z Warszawy do Budapesztu, jak i z powrotem lądować będzie w Krakowie W ten sposób zostaną połączone dwie osobne dziś linie Warszawa—Budapeszt i Warszawa—Kraków, a Kraków i tym samym cała południowo-zachodnia Polska, uzyska bezpośrednie połączenie lotnicze z środkową Europą.

Budapeszt stał się od paru lat wielkim lotniczym portem tranzytowym i posiada szereg dogodnych dla nas połączeń na zachód: Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Francja — południe: Włochy, Jugosławia, Grecja, — wschód: Rumunia. Przebiegają przezeń też dalekobieżne linie transkontynentalne: holenderska do Indyj holenderskich i Australii oraz niemiecka do Persji i Afganistanu. Linia do Budapesztu posiada jeszcze dla naszej sieci lotniczej specjalne znaczenie, jest ona bowiem naturalnym przedłużeniem szlaku północnego: Helsinki, Tallin, Ryga, Kowno. Warszawa oraz linia Gdynia, Warszawa w kierunku Europy środkowej i Adriatyku i posiada doniosłe znaczenie dla frekwencji, a tym samym rentowności szlaku północnego. Dzięki tej linii wzrastają zatem nasze tranzytowe możliwości lotnicze.

Szturmówki Henleina na widowni

Zbrojne oddziały niemieckie w Sudetach

Praga, 30. 8. (A) Duże wrażenie wywołało w społeczeństwie czeskim wystąpienie na widownię oficjalnych szturmówek Henleina, tzw. „Freiwiliger Schutzdienst“, zorganizowanych ostatnio na wzór SA i SS, które od służby bezpieczeństwa podczas uroczystości i obchodów partyjnych poprzez osobistą ochronę Henleina rozrosły się w potężną organizację bojową. Oddziały te otrzymały ostatnio pełne umundurowanie, wzorowane na mundurach SA oraz uzbrojenie, które jakimś tajemniczym sposobem przenikło z Trzeciej Rzeszy na terytorium Sudetów. Specjalna służba łączności, posługująca się motocyklami pozwala na całkowite wyłączenie obsługi telefonicznej i poczty państwowej. Następnym etapem była motoryzacja bojówek. W tym celu zamówiono samochody specjalyne typu szybkich ciężarówek w fabryce „Tatra“ oraz sprowadza się masowo motocykle i samochody z Niemiec.

W każdej miejscowości, gdzie znajdują się sekretariaty Sudetendeutsche Partei utworzone zostały oddziały, złożone z 10—15 ludzi, byłych żołnierzy lub specjalnie przeszkolonych w Niemczech w kadrach tzw. bojówki sudeckiej Następnie utworzone będą okręgi, złożone z kilku oddziałów. Okręgi te będą liczyć po 5,000 uzbrojonych bojowców. Na czele każdej jednostki stoi mianowany przez główną kwaterę w Asch dowódca. Przeszkoleniową kadrą dla bojowców, będącą dla nich rezerwuarem broni, amunicji i sprzętu wojennego, jest rozlokowany na pograniczu Czechosłowacji legion sudecki „Sudetendeutsche Legionären - Vereinigung“, który składa się z 8 pułków, rozmieszczonych w Dreźnie, Zwickau, Witawie, Budziszynie, w Saskiej Kamienicy i Lipsku, oraz specjalny obóz ćwiczebny w Zgorzelu. (Goerling)

Ostatni rozkaz partii Henleina, zalecający swym członkom korzystanie z broni palnej dla koniecznej samoobrony, jak również odprawa w Budziejowicach, na której zaznajomiono kierowników poszczególnych oddziałów ze szczegółowym planem dywersyjnym antyczeskim na wypadek wkroczenia wojsk niemieckich, unaoczniły światu, jak się naprawdę przedstawia straszliwy „terror czeski“, dławiący rzekomo „nieszczęsnych“ Niemców sudeckich, którym, jak z powyższego widać, pozwolono na zrzeszanie się w tego rodzaju antypaństwowych organizacjach.

„Praca Polska“ bez mandatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rybnik, 30. 8. (K) W Rybniku odbyły się wybory do Kasy Chorych. 6-ma mandatami podzieliły się listy zarządu i ubezpieczonych. Endecka „Praca Polska“, która szła sama do wyborów, pozostała bez mandatu.

Prokurator wycofał skargę apelacyjną

Katowice, 30. 8. (K) Apelacja, zgłoszona przez prokuratora w sprawie uwolnienia od kary b. inspektora biur miejskich, Alojzego Śmietany od zarzutu krzywoprzysięstwa, została w ostatniej chwili wycofana, wobec czego wyrok I instancji pozostał w mocy. Wycofanie skargi apelacyjnej przez prokuratora wywołało wiele komentarzy.

Spalił się żywcem

Katowice, 30. 8. (K) W czasie wczorajszej burzy, która szalała nad powiatem rybnickim, piorun uderzył w dom rolnika Józefa Olesia w Zamysłowie, wzniecając pożar. Oleś, chcąc uratować zapasy zboża, znajdujące się na strychu, został objęty płomieniami i spalił się. Straż pożarna znalazła zwęglone zwłoki po ugaszeniu pożaru.

W Liskach piorun uderzył w stodołę dworską fundacji Polednika, która spłonęła wraz z maszynami. Szkoda wynosi przeszło 20.000 zł.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 30. 8. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2 (5 1/2) Kawa Santos nr. 4. 8 1/4 (8 1/4) wrzesień 4.50 (4.53), grudzień 4.50 (4.53) Kakao 5 1/4 (5 3/8) wrzesień 5.— (4.92), październik 5.05 (4.97)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 30. 8. 8.96 (8.30) październik 8.34—8.34 (8.18—8.120), grudzień 8.41—8.41 (8.25—8.26)

KORZENIE

LONDYN, 30. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.57, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.68, Goździki Zanzibar sierpień wrzesień 8.43 Papryka cif sierpień-wrzesień 61.50.

DEWIZY

PARYŻ, 30. 8. Londyn 178.32, Nowy Jork 3669.— Zurich 838.50, Amsterdam 1996.—, Berlin 1469.50

LONDYN, 30. 8. Nowy Jork 4.8591, Paryż 178.31, Berlin 12.1375, Amsterdam 8.9262, Zurich 21.3225.

EFEKTY

NOWY JORK, 30. 8. American Car 95.75 (98.50), American Car et Foundry 24.62 (—), Am. Tobacca 86.50 (89.—), Chrysler 70.25 (74.75), Douglas Aircraft 45.12 (47.50), Fisk Rubber 7.50 (8.25), Eastman Kodak 168.50 (171.—), General Electric 40.— (41.87), General Motors 45.62 (48.62), Anaconda 32.50 (34.75), Betlehem Steel 55.— (59.12), Intern Nickel 47.— (49.62), Tennessee Corp. — (6.62) Shell Union 15.— (15.37) Standard Oil 52.— (52.75).

METALE

LONDYN, 30. 8. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—59, Srebro 19.37, Złoto 142.11.

Przeciw wybijaniu szyb w pociągach

Warszawa, 30. 8. (A.) Dyrekcja kolejowa wydała nowy okólnik w związku z nieustannym wybijaniem szyb w pociągach. Chłopcy wiejscy rzucają kamieniami do przejeżdżających pociągów, co wyrządza wiele szkód, a poza tym w wielu wypadkach pasażerowie odnoszą rany. W każdym takim wypadku, o którym zamelduje pasażer, służba kolejowa obowiązana jest natychmiast rozpocząć pościg za sprawcami i przeprowadzić dochodzenia.

Szkoły mniejszościowe w Rumunii

Bukareszt, 30. 8. PAT. Agencja Rador komunikuje, że ministerstwo oświaty postanowiło nie zwijać żadnych szkół mniejszościowych. W okręgach o ludności mieszanej gdzie nie było dotychczas szkół mniejszościowych, postanowiono utworzyć przy szkołach rumuńskich klasy mniejszościowe.

„Il Tevere" wobec rasizmu

Rzym, 30. 8. ŻAT. Dzisiejszy „Il Tevere" donosi, że w wyniku sesji wielkiej rady faszystowskiej, która odbędzie się dnia 1 września, nastąpi rozszerzenie ram faszystowskiej polityki rasistowskiej Nie chcemy — pisze dziennik — sytuacji dramatyzować bardziej niż na to zasługuje, postępowanie nasze będzie jednak bezwzględne. Kwestia rasowa ma być konsekwentnie rozwiązana do końca. Stosunek jeden do tysiąca ma być stosowany także w dziedzinie gospodarczej. Wszystkie dyskryminacje opierać się będą na zasadzie rasowej. Jako odrębna rasa Żydzi nie mogą korzystać z tych samych praw co Włosi.

Redaktorem „Il Tevere" jest Interlandi, który jest także redaktorem czasopisma, wydawanego przez powołany niedawno do życia wydział spraw rasowych.

Powrót pierwszego lorda admiralicji

Londyn, 30. 8. PAT. Pierwszy lord admiralicji Duff Cooper powrócił do Londynu po kilkutygodniowej podróży do portów bałtyckich.

Dalsze wyroki na powstańców z Krety

Ateny, 30. 8. PAT. Nadzwyczajny trybunał wojenny po 5-dniowej sesji wydał wczoraj wyrok na drugą grupę oskarżonych o udział w powstaniu w Kanei (Kreta). 6 oskarżonych skazano zaocznie na kary więzienia od 4 do 20 lat. Poza tym 38 oskarżonych skazano na dwa lata więzienia, zaś 30 uniewinniono.

Na frontach Hiszpanii

Saint Jean de Luz, 30. 8. PAT. Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi, że na froncie Ebro na odcinku od Gandesy do Mirabel odparto wszystkie ataki nieprzyjaciela. Na froncie Toledo wojska rządowe zajęły na odcinku Puente del Arzebis miejscowości Gargantilla i Sevilleja. Na froncie Castellon odparto nieprzyjacielski atak na odcinku Almenaria.

Bilbao, 30. 8. PAT. W ciągu ubiegłego tygodnia wojska gen. Franco pogrzebały na odcinku Ebro 1908 nieprzyjacielskich trupów. Do niewoli wzięto 4602 osób. Zdobyto 82 karabinów maszynowych pochodzenia sowieckiego, 8 czołgi i wiele innego materiału wojennego. W bitwach powietrznych strącono 48 samolotów rządowych. Operacje wojsk gen. Franco, przeprowadzone w ub. tygodniu na froncie Estramadury Toledo doprowadziły do zajęcia 13 miejscowości i 850 km. kwadr. terenu. Na tych frontach wzięto 1500 jeńców. Kontrofensywa rządowa na odcinku Zujaz doprowadziła jedynie do zajęcia terenu 5 km. głębokości

Katastrofalna powódź w Meksyku

Meksyk, 30. 8. PAT. Ulewne deszcze padają w dalszym ciągu w Monterrey i okolicy. Powódź wzrasta z minuty na minutę, obejmując całe grupy domów robotniczych. Woda zniosła 800 domostw. 900 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Dotychczas zanotowano 9 wypadków śmierci.

Przymusowe szczepienie 100 tysięcy dzieci przeciw szkarlatynie

Warszawa, 30. 8. (A) Państwowa służba zdrowia przydzieliła wszystkim większym gminom szczepionki ochronne przeciwko dyfterytowi. Przymusowemu szczepieniu będzie poddanych na terenie całego kraju 100.000 dzieci, które ukończyły 10 lat życia i nie były dotąd szczepione przeciwko płonicy, jak również wszystkie dzieci, które w roku bieżącym ukończyły pierwszy rok życia. Rodzice dzieci, podlegających przymusowemu szczepieniu, którzy nie dopełnią tego obowiązku, ukarani będą grzywną do 3.000 zł i aresztem do 3 miesięcy.

Ograniczenia emigracji do Argentyny

Warszawa, 30. 8. (Sin.) Aczkolwiek zahamowanie emigracji do Argentyny nastąpić miało na podstawie nowego dekretu, dopiero 1 października, wskutek licznych wątpliwości konsulat argentyński w Warszawie rozpoczął już stosowanie nowego dekretu. Czynione są trudności przy wydawaniu wiz nawet tym emigrantom, którzy posiadają wezwania imienne, wedle dotychczasowych przepisów. Zezwolenia na wyjazd otrzymują wyłącznie wyjeżdżający do dzieci, rodziców lub narzeczonych.

25 emigrantów do U. S. A.

Warszawa, 30. 8. (A.) Dziś wyjechało z Warszawy 25 emigrantów do Nowego Jorku. W przyszłym tygodniu wyjedzie grupa emigrantów do Argentyny, którzy otrzymali wizy już na zasadzie nowych przepisów.

Nowa ustawa imigracyjna w Brazylii

Warszawa, 30. 8. (A) Polskie władze emigracyjne otrzymały tekst nowej ustawy emigracyjnej, wydanej przez rząd brazylijski. Ustawa ta została podpisana w dniu 22 sierpnia i ogranicza w znacznym stopniu emigrację wszystkich elementów poza rolnikami.

Blok gospodarczy Japonia-Chiny-Mandżuria celem polityki japońskiej w Chinach

Upadek Nankinu - kwestią czasu - twierdzą Japończycy

Tokio, 30. 8. (R.) „Upadek Nankinu jest tylko kwestią czasu" — oświadczył japoński minister wojny Tagaki. Być może, że marsz. Czang Kai Szek przeniesie swą główną kwaterę do prowincji Kwangsi lub Kwantungu, ale na tę ewentualność jesteśmy przygotowani.

Celem naszej polityki chińskiej jest stworzenie ścisłej współpracy gospodarczej między Japonią, Chinami i Mandżurią. Obecna ekspedycja wojskowa jest etapem w procesie budowania bloku gospodarczego Japonia — Chiny — Mandżuria.

Odrzucony protest amerykański

Tokio, 30. 8. Ministerstwo spr. zagr. po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie zmuszenia do lądowania chińskiego samolotu komunikacyjnego na linii Macao — Kanton przez wodnosamoloty japońskie, odrzuciło protest amerykański, złożony w tej sprawie, jako nieuzasadniony.

Dalsze inwestycje w COP

Kielce, 30. 8. PAT. W sierpniu w okręgu kieleckoradomskim wzmógł się bardzo znacznie ruch budowlany. Oprócz budynków prywatnych, szkół, szpitali itp ruch budowlany ogarnął również przemysł, który przystąpił do rozbudowy swoich przedsiębiorstw oraz do budowy nowych fabryk.

W Kieleckim rozpoczęto obecnie budowę wielkiej fabryki samochodów osobowych i motocykli, która w przyszłości zatrudni około 2000 robotników. Związek spółdzielni spożywców „Społem" po wybudowaniu fabryki bulionów i przypraw do zup rozpoczął obecnie budowę fabryk drożdży. Zakłady ostrowieckie przystąpiły do budowy nowoczesnej fabryki kół samochodowych wszystkich typów.

Powstaje również fabryka narzędzi dentystycznych oraz nowoczesna fabryka kafli, urządzona według najnowszych wymagań technicznych i zaopatrzona w obrabiarki.

Na ukończeniu jest budowa fabryki sprzętu telekomunikacyjnego Ericsen a ponadto rozpoczęto budowę dwóch innych fabryk. Rozpoczęto duże inwestycje w przemyśle farbiarskim, oraz przystąpiono do budowy nowej fabryki farb chemicznych.

Pod Sandomierzem znajduje się obecnie w końcowym stanie budowy fabryka wyrobów ceramicznych, a ponadto w tych dniach została uruchomiona fabryka przetworów owocowych.

Rozbudowa przemysłu okręgu kielecko - radomskiego wpływa w dalszym ciągu bardzo dodatnio na życie gospodarcze, powodując zwiększenie się ilości zatrudnionych robotników.

—<>—

Zniżka akcyj na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 30. 8. PAT. W dniu 29 i 30 bm. zanotowano na giełdzie nowojorskiej znaczną obniżkę wszystkich prawie papierów, dochodzącą do 3 pkt na akcji. Zniżka na ogół przypisywana jest niepewnej sytuacji, jaka ujawniła się ostatnio w Europie.

Według niektórych kół z Wall Street, obecna zniżka oznacza ustabilizowanie się zwyżkowego ruchu, jaki można było obserwować od początku czerwca rb.

Lekkie odprężenie w Londynie

Anglia nie pozostanie neutralna -- Instrukcje dla amb. Hendersona -- Nowe propozycje rządu czeskiego

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 30. 8. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu angielskiej rady gabinetowej wygłosił dłuższe exposé minister spraw zagranicznych Halifax, który — jak słychać — zgłosił następujące wnioski:

1) Skierowanie ponownego apelu do Hitlera, aby przyczynił się do utrzymania pokoju europejskiego oraz do umożliwienia dalszych rokowań między rządem praskim a partią niemiecko-sudecką.

2) skierowanie pod adresem Hitlera ostrzeżenia, że Anglia nie będzie mogła pozostać neutralną w wypadku naruszenia integralności Czechosłowacji.

Prawdopodobnie te punkty stanowić będą główną osnowę instrukcji dla ambasadora Hendersona, który z końcem bieżącego tygodnia powróci do Berlina.

W międzyczasie rząd brytyjski powiadomiony został o nowych propozycjach rządu praskiego dla Niemców sudeckich. Według panujących tutaj poglądów, rząd praski miał zaproponować przekształcenie Czechosłowacji na państwo kantonalne, złożone z 23 kantonów, co stanowi daleko idącą koncesję na rzecz utrzymania pokoju. Dzisiaj w godzinach popołudniowych zapanowały w Londynie nieco optymistyczniejsze nastroje.

Anglia zamierza wysondować stanowisko Polski w wypadku wybuchu wojny

Londyn, 30. 8. (B.) Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej panowała zupełna zgodność poglądów między ministrami. W toku obrad postanowiono wydać pewne

zarządzenia dla brytyjskiej marynarki wojennej,

celem podkreślenia zdecydowanego stanowiska Wielkiej Brytanii w obecnej sytuacji. Szczegóły powyższych zarządzeń utrzymywane są jednak w ścisłej tajemnicy.

W dalszym ciągu donoszą, że rząd brytyjski podejmie w najbliższym czasie pewne kroki celem

wysondowania stanowiska Polski a następnie również stanowiska Jugosławii, Rumunii i innych państw w wypadku wybuchu wojny między Rzeszą a Czechosłowacją.

Demonstracyjna inspekcja kanclerza Hitlera na pograniczu francuskim

Paryż, 30. 8. PAT. Kanclerz Hitler przeprowadził wczoraj w otoczeniu kilku generałów inspekcję fortyfikacyj pod m. Kehl na granicy francusko-niemieckiej naprzeciw Strassburga. Inspekcja trwała godzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.

Francuske koła polityczne i prasa paryska potraktowała tę nieoczekiwaną inspekcję kanclerza Hitlera na granicy francusko-niemieckiej ze spokojem, ograniczając się do podania krótkich telegramów na ten temat. Jak się zdaje, stosownie do inspiracji półoficjalnych prasa francuska przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

„Intransigeant“ pisze, że fortyfikacje w pobliżu Kehl nie posiadają tak wielkiego znaczenia politycznego, by zachodziła konieczność inspekcji aż samego kanclerza Hitlera. Jedyne ich znaczenie polega na tym, iż wznoszą się one o kilkaset metrów od francuskiego Strassburga i przez to nabierają znaczenia symbolicznego. Wizytę kanclerza Hitlera w Kehl należy uważać za pewnego rodzaju demonstrację polityczną pod adresem Francji a nawet Anglii.

Nie odroczenie -- lecz rozwiązanie konfliktu!

Londyn, 30. 8. (T.) Publicysta Garvin zamieszcza w „Observer“ artykuł o stosunkach niemiecko - czeskich.

Społeczeństwo brytyjskie musi zachować zimną krew w obecnym okresie naprężenia — pisze Garvin. W. Brytania nie chce odroczenia konfliktu, lecz całkowitego rozwiązania. Dwa cele należy mieć na oku: Zachowując niepodległość Czechosłowacji trzeba tak daleko, jak to jest możliwe, — uwzględnić życzenia Niemców.

Społeczeństwo brytyjskie nie pragnie powtarzania „ostrzeżeń“ pod adresem Niemiec W. Brytania została wciągnięta dn. 21 maja przez fałszywe pogłoski, rozpowszechniane przez Pragę celem ukrycia własnej mobilizacji do uczynienia jednostronnych przedstawień w Berlinie. Epizod ten powinien być lekcją na przyszłość.

Kontynuacja wysiłków pojednawczych

Londyn, 30. 8. PAT. Po przedpołudniowej naradzie ministrów opublikowano komunikat, głoszący, że ministrowie wyrazili całkowitą zgodę na dotychczasową akcję oraz na politykę, jaka winna być prowadzona w przyszłości. Nowe zebranie ministrów nie jest zamierzone, lecz ministrowie będą przebywali w niewielkiej odległości od Londynu.

W związku z tym komunikatem Reuter zaznacza, iż polityka W. Brytanii będzie polegała nakontynuowaniu wysiłków pojednawczych przy jednoczesnej bacznej obserwacji wszelkich ewentualnych nagłych zmian mogących zajść w rozwoju sytuacji. Premier Chamberlain wyjeżdża dziś wieczorem na zamek Balmoral w Szkocji, gdzie znajduje się obecnie król. Wyjazd Chamberlaina posiada związek z dzisiejszą naradą ministrów, albowiem — jak zaznacza Reuter — istnieje zwyczaj, że premier osobiście zdaje sprawę królowi ze wszystkich wydarzeń o znaczeniu państwowym lub międzynarodowym. Nie wiadomo, czy premier będzie mógł wznowić urlop po pobycie u króla, który potrwa do końca tygodnia. Wyjazdy premiera Chamberlaina, jak donosi Reuter, będą zależały od rozwoju wydarzeń.

Londyn, 30. 8. (R.) Po południu odwiedził premiera Chamberlaina ambasador Stanów Zjednoczonych Kennedy.

Dalsze prace lorda Runcimana

Praga, 30. 8. (R.) Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: Dziś rano o godz. 11-ej członkowie misji przyjęli prezesa niemieckiego związku metalowców w Chomutow (Konotau) Kaufmana, sekretarza zw. niemieckich robotników przemysłu włókienniczego w Liberec (Reichenberg) Schmidta i sekretarza zw. związków niemieckich w Liberec — Węgla, którzy wręczyli memorandum dotyczące obecnej sytuacji gospodarczej przemysłu niemieckiego na Sudetach i możliwości poprawy obecnego położenia.

Doniosłe obrady gabinetu francuskiego

Paryż, 30. 8. (R) Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady ministrów, które trwało przeszło trzy godziny. Według ogłoszonego urzędowego komunikatu, minister Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową wzajemne stosunki francusko-włoskie i problem czechosłowacki. Rada ministrów aprobowała w pełni wywody min. Bonneta oraz wskazówki, których udzielił on reprezentacjom dyplomatycznym francuskim zagranicą.

Po wygłoszeniu przez prem. Daladier exposé na temat wytwórczości narodowej oraz problemów socjalnych, stojących w ścisłej łączności z obroną narodową, przedłożył minister pracy Pomaret, prezydentowi republiki projekt ustawy, podpisany przez wszystkich ministrów, w sprawie nadliczbowych godzin w ramach ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Artykuł 1-szy tego projekotu ustawy przewiduje dla rządu prawo wprowadzenia dodatkowych godzin pracy we wszystkich zakładach, wykonywujących prace, związane z obroną kraju. Artykuł 2-gi odnosi się do zakładów, pracujących nie wyłącznie dla obrony kraju. Godziny nadliczbowe, przewidziane przez ten drugi artykuł, nie mogą przekraczać stu rocznie.

Rada ministrów zatwierdziła w całości przedłożony przez ministra pracy projekt ustawy. Na zakończenie minister finansów Marchandeau wskazał na korzyści, wypływające ze stosowania planu monetarnego oraz zapoznał radę ministrów z szeregiem zarządzeń, które zostało wydane celem uzdrowienia sytuacji finansowej. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się w piątek.

—<>—

Samolot wojskowy zaczepił o wierzchołek sosny

Reims, 30. 8. (R.) Wojskowy samolot obserwacyjny wczoraj w czasie lotu nocnego zaczepił w czasie lądowania o wierzchołek sosny i rozbił się. Przy uderzeniu o ziemię powstał pożar Dwaj wojskowi stanowiący załogę samolotu zginęli na miejscu.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Ruch tramwajowy na „trójce"

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia, że w czwartek 1 września ruch tramwajowy na linii Nr 3 przedłużony będzie od Placu Zgody — ulicami: Lwowską, Limanowskiego i Kalwaryjską do ul. Długosza. W ulicy Kalwaryjskiej na odcinku od ulicy Długosza do końcowego przystanku linii Nr 3 ruch będzie jeszcze kilka dni wstrzymany z powodu budowy nowej drogi.

Tragiczna śmierć robotnika

Podczas wyładowywania płyt miedzianych o wadze około 100 kg. na przystani Żeglugi Polskiej robotnik Zygmunt Barcik (lat 35), zam. przy ul. Sarmackiej 8, niosąc płytę pośliznął się na desce i upadł, wskutek czego doznał tak ciężkich kontuzji, że przewieziony do szpitala św. Łazarza — zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

W zamiarze samobójczym przeciął sobie żyły

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Legionów obok Mostu Marszałka Piłsudskiego do Kuczaka Bolesława (lat 26), stolarza, zam. przy ul. Kalwaryjskiej, który w zamiarze samobójczym przeciął sobie brzytwą żyły w przegubie lewej ręki. Kuczaka przewieziono do szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia jest ciężki, z powodu dużego upływu krwi.

Truła się esencją octową

Wczoraj po południu wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego na planty u wylotu ul. św. Sebastiana. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, że 30-letnia Antonina Śleboda usiłowała pozbawić się życia, przez zażycie większej dawki esencji octowej. Po przepłukaniu żołądka w ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

Potrącony przez autobus

Wczoraj w godzinach wieczornych, na zbiegu ulic Starowiślnej i Dietlowskiej potrącony został przez przejeżdżający autobus P. K. P., wieśniak z Grabowej, niejaki Supernak Franciszek, lat 56. Supernak doznał licznych otarć naskórka i po opatrzeniu ran na stacji Pogot. Ratunkowego udał się do domu.

Wypadł z tramwaju

Wczoraj wieczorem na ul. Potockiego wypadł z tramwaju jakiś osobnik w stanie nietrzeźwym, lat około 40, w ubraniu robotniczym, nieustalonego narazie nazwiska.

Doznał on pęknięcia podstawy czaszki, i w stanie nieprzytomnym przewieziony został karetką Pogot. Ratunkowego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Ustalenie identyczności topielca

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w czasie kąpieli w Wiśle w Krakowie, gdzie utonął młody chłopiec, którego zwłoki wydobyto nazajutrz z wody.

Jak stwierdzono, był to Adolf Scharter recte Landwirth, (lat 13), uczeń fotograficzny, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Rokosza 15. Zwłoki wydobyto w dniu 23 VIII. w gromadzie Świniary pow. Bochnia i pochowano na cmentarzu w Bochni.

Sześć par bucików — w krzakach nad Wisłą

W Wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24 są do rozpoznania buciki damskie (6 par) skórkowe i zamszowe, mało używane i wszystkie Nr 36, które osoby poszkodowane mogą oglądać w godzinach urzędowych. Wymienione buciki pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży, a znalezione zostały w krzakach nad Wisłą.

Motocyklista zbiegł po wypadku

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Podgórską do Zdebskiego Stefana (lat 13), zam. przy ul. Józefa 2, który jadąc na rowerze został najechany przez nieujawnionego narazie motocyklistę. Zdebskiego po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono opiece domowej.

Zgon prof. Stanisława Szobera

Warszawa, 30. 8. PAT. Dnia 29 sierpnia zmarł w Warszawie profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Stanisław Szober, członek Polskiej Akademii Umiejętności, t-wa naukowego warszawskiego i licznych innych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, autor wielu prac naukowych i dydaktycznych, prezes towarzystwa krzewienia poprawności i kultury języka, redaktor prac filologicznych, współzałożyciel instytutu popierania polskiej twórczości literackiej, były żołnierz — ochotnik 201 pułku artylerii polowej.

Tranzakcja polsko - litewska

Kowno, 30. 8. PAT. Według doniesień prasy łotewskiej, w tych dniach dokonano pierwszej tranzakcji handlowej polsko-litewskiej. Zarząd kolei litewskich sprzedał pewnej firmie polskiej większą ilość złomu żelaznego, który wkrótce ma zostać wywieziony do Polski.

—><—

Spadek wskaźnika produkcji przemysłowej

Warszawa, 30. 8. PAT. Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w lipcu rb. ze 120,1 do 117,8 czyli o 1,9 procent, przewyższając poziom z lipca r. ub. o 5,3 procent. Spadek ten objął głównie gałęzie dóbr wytwórczych i wynikał z osłabienia w budownictwie mieszkaniowym. Najsilniej więc obniżyła się produkcja w hutnictwie żelaznym oraz w przemyśle metalowym i mineralnym. Poza tym spadek produkcji zaznaczył się w przemyśle włókienniczym, spożywczym, papierniczym oraz w przemyśle węglowym. Wpływ tych tendencyj spadkowych był hamowany przez wzrost produkcji, jaki wystąpił w przemysłach: odzieżowym, skórzanym, poligraficznym, drzewnym i w hutnictwie cynkowym.

Wzrost wydobycia węgla

Warszawa, 30 8. PAT, Wydobycie węgla kamiennego w lipcu rb wzrosło w porównaniu z poprzednim miesiącem o 246,4 tys. ton i wynosiła 3,108,7 tys. ton.

Eksport drzewa przez Gdynię

Gdynia 30. 8. PAT. Przez port w Gdyni wywieziono w lipcu rb. 75 tys mtr sześć drzewa, co jest najwyższym stanem jaki dotychczas osiągnięto. Powyższy wzrost przypada głównie na eksport kopalniaków do Anglii, który wyniósł 40 procent całego eksportu.

Dzieje jednej doby

W godzinach nocnych przeprowadzono obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 6 osób za różne przestępstwa.

Nadto w ubiegłej dobie organa P. P. doprowadziły i zatrzymały 64 osoby za różne przestępstwa i do stwierdzenia tożsamości.

—uu—

— SEKCJA BOKSERSKA MAKKABI zawiadamia, że treningi odbywają się w sali gimnastycznej Żyd Domu Akademickiego, Przemyska 3, w poniedziałki, środy i piątki godz. 8 wieczór. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa drużynowe wzywa się zawodników do regularnego udziału w treningach.

—<>—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.: W zachodnich dzielnicach Polski chmurno z dość dużą skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Lekkie ochłodzenie. Rano miejscami mgła. Podstawa chmur niskich od 200 m. z tendencją do podwyższania się w ciągu dnia. Umiarkowane wiatry. z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze na ogół dość pogodnie, jednak również ze skłonnością do burz. Bardzo ciepło (temperatura maks. dniem około 30 stopni). Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Straszna katastrofa kolejowa

Warszawa, 30. 8. PAT. W dn. 30 sierpnia br. o godz. 4.25 na stacji Koszary, położonej na linii Kowel—Lublin wykoleiły się w pociągu pospiesznym nr 903 — parowóz, dwa wagony bagażowe i wagon pocztowy.

Zabici — pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski. Lekkie kontuzje odniosło 11 podróżnych. Dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku w toku.

—<>—

Układ handlowy czesko - włoski

Mediolan, 30. 8. PAT. Podpisany został nowy układ handlowy pomiędzy Włochami a Czechosłowacją, w myśl którego czechosłowackie kontyngenty wywozowe podniesione zostały o 50 miln. koron, natomiast Włochy uzyskały dodatkowy kontyngent na 150 tys. kg. sztucznego jedwabiu.

—<>—

— Prasa rumuńska donosi, że policja w Czerniowcach natrafiła na ślad szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Policja aresztowała podczas tajnego zebrania w mieszkaniu prywatnym 6 osób, które znane były jako agitatorzy komunistyczni i poszukiwani byli przez władze rumuńskie od dłuższego czasu.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach sprzeda w drodze przetargu publicznego 46.710 kg odpadków metali jak mosiądzu, wiórów brązowych i t. p., — 53.000 kg starego drutu żelaznego i stalowego, 18.800 kg złomu szkła, 5.000 kg makulatury koszykowej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 września 1938 r. o godzinie 12-tej Szczegółowe warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów, po wpłaceniu do Kasy Dyrekcyjnej 2.— za druki.

Oddział Drogowy P. K. P. w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na: remont dachu wraz z usztywnieniem żelaznej konstrukcji dźwigarów na dużej parowozowni w Krakowie-Płaszowie. — Druki ofertowe oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze Oddziału Drogowego

Dyrekcja Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż około 50 ton makulatury papierowej z terminem składania ofert do dnia 10 września 1938 r., do godz. 10-tej. Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Krakowie, po uprzedniem wpłaceniu do Kasy Dyrekcyjnej kwoty 1.50 lub po nadesłaniu pocztą powyższej kwoty.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

RUTYNOWANA wychowawczyni z pierwszorzędnymi referencjami potrzebna od zaraz do dwojga trzechletnich dziewczynek. Zgłoszenia: Dentysta Spiner, Jaworsno. 4138g

POSZUKUJE się zaraz gospodyni do jednej osoby — do wszystkiego — rutynowanej — samodzielnej. — Mieszkanie 3 pokojowe komfortowe z centralnym ogrzewaniem kuchnią gazową. — Zgłoszenia pod „5775" do Admin. „Nowego Dziennika". 5775k

HURTOWNIA kolonialna poszukuje inteligentnego, silnego chłopca z ładnym pismem (15—16 lat) do praktyki sklepowej. Osoby z jakąkolwiek odbytą praktyką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „11.108g" do Administracji „Nowego Dziennika". 4127g

PRAKTYKANTA do sklepu bławatnego przyjmie — Mandel, Grodzka 2. 5792k

POSZUKUJE się zdolnej pomocnicy modniarskiej. — Zgłoszenia: Firma „Irys" Kraków, Sławkowska 11 — w podworcu. 4120g

DO KATOWIC poszukiwana buchalterka, będąca również stenotypistką polsko-niemiecką. Zgłoszenia pod „Przemysł drzewny" do księgarni Wiener, Katowice, ul. Szopena 8.

Posad poszukują

MAGISTER praw z hebrajskim, niemieckim przyjmie zajęcie biurowe, administracyjne. Chętnie obejmie kierownictwo placówki społecznej. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „11122g". 4136g

BUCHALTER-bilansista, — piętnastoletnia praktyka w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych obejmie zajęcia godzinowe. — Bilanse, zakładanie ksiąg. Telefon 118-85. 5722k

KORESPONDENT handlowy polsko-angielski, prawnik, ofiaruje swoje usługi poważnym firmom. Telefon 211-00. 4112g

RUTYNOWANA wychowawczyni zajęta w przedszkolu poszukuje pracy na popołudnie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „11.105g". 4125g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY

WZOROWE PRZEDSZKOLE Heleny Rechesówny Kremerowska 6 przyjmuje wpisy od 9—12. Zabawy na wolnym powietrzu. Rytmika. Hebrajskie. 5793k

LEKCJI fortepianu udziela Lederberger, Miodowa 16. 3989g

KROJU, modelowania, szycia oraz trykotarstwa ręcznego, maszynowego wyuczę w krótkim czasie. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 5/3, godz. 2—5. 5743k

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie KURSY JĘZYKÓW OBCYCH — oraz PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH, Kraków, Rynek Gł. 23 kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki. Nauka od 8—13. Dla dorosłych kursy popołudniowe, wieczorne. Zgłoszenia 11—13, 17—19. 3849

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

LEKCJE SKRZYPIEC — CYPRES, Dietla 101 Miesięcznie 10 zł. — Wypożycza skrzypce. 4101g

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny „LA-FEE" Lwowska 22, tel. 184-64, kierowniczka Fela Kranz-Braciejowska — POWRÓCIŁA. 4137g

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI DŁUGA 61. — TEL. 113-69. 5589k

DYPLOMOWANA pianistka, absolwentka Konserwatorium Leonora Franklów na udziela lekcji gry na fortepianie. Wiadomość w Admin. „Nowego Dziennika" pod Nr „11089". 4117g

KURSY gimnastyki rytmicznej, stepu amerykańskiego oraz lekcje gry na fortepianie. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 5/3, godz. 5—7. 5746k

WPISY na koncesjonowane, jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA — Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5613k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedyńczo, zbiorowo, doskonałą metodą — najtaniej, Rzeszowska 3 — m. 12a. 4128g

PRZEDSZKOLE „Ogródek dziecięcy" KARMELOWEJ I MALI RUBINSTEIN we willi przy ul. Sebastiana — 12 JUŻ CZYNNE od 1-go września. Wpisy tamże między 9—2 i 2—5. 5799k

WPISY do I. KL. i klas wyższych
PRYWATNEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO
Tow. Żyd. Szkoły Społecznej w Krakowie
przyjmuje sekretariat szkoły
RYNEK GŁÓWNY 17 I. p. tel. 201-24
codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 9-13

ANGIELSKI. Naukę rozpocząłem. — Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 4121g

„MILUSINEK" — PRZEDSZKOLE komfortowo urządzone JANINY I ZOFII IMMERGLÜCKÓWNYCH przyjmuje dzieci od lat 3—7 W programie: Pogadanki, śpiew, rytmika przy fortepianie, zajęcia freblowskie i t. d. W dnie pogodne zabawy w ogrodzie lub spacery. Zgłoszenia: Sebastiana 8 m. 3. 4123g

Zdrojowiska

KROŚCIENKO nad Dunajcem, pensjonat „Kwiatek" R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem, kuchnia rytualna. Ceny znacznie zniżone. 5769k

TRUSKAWIEC — OSTATNI SEZON — WILLA BELWEDER. Tanie pobyty kuracyjne urządza Żydowskie Towarzystwo Krajozn. Lwów. — Pokoje komfortowe. Wikt pensjonatowy, dietetyczny. Zniżki przy zabiegach kuracyjnych Zniżka kolejowa 75 procentowa. Informacje i zgłoszenia: Kraków, ul. Św. Gertrudy 10 m. 3. Codziennie w godz. 19—21. 3830g

ZALESZCZYKI — Kolonia Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Willa „Ballada". Pensjonat komfortowy. Wikt pierwszorzędny. Zniżka kolej 75%. Zgłoszenia: Kraków, Gertrudy 10 m. 3. Codziennie od 19—21. 3831g

Kupno

NOSZONA garderobę. Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4110g

KUPIĘ okazyjnie nowoczesny aparat radiowy. Zgłoszenia pod 5774 do Admin. „Nowego Dziennika". 5774k

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489g

Sprzedaż

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2814k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34.

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 2537k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6 I. p. 3117k

NADZWYCZAJNA okazja! KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, bez PRZENOŚNEGO obok Alei Słowackiego, dochód MIESIĘCZNY 1.075.— cena 120.000.— GOTÓWKA 95.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-66. 5787k

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ spólnika z bankową gwarancją na 30 tysięcy lub hipoteką celem objęcia składu komisowego i zastępstwa zagranicznej fabryki wyrobów tekstylnych na Kraków, Lwów, Śląsk. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „11.117g". 4131g

Różne

PRZYJMUJE się szmatki do wyrobu dywanów — najnowsze desenie, nader niskie ceny. „Efekt" Bonerowska 3. 5623k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11, m. 4. Tel. 140-33. 4071g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

DO odstąpienia zaprowadzona, urządzona pracownia trykotarska w śródmieściu, tel. 181-08. 4008g

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, noże do maszyn — wyrabiają fachowo Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKIEGO, Kraków, Dietla 46. Spawalnia metali. Naprawa zapalniczek automatycznych, — ostemplowanych przez specjalistę. 5800k

ŚWIĘTO WINOBRANIA — spędzisz najweselej u KOLONII LWOWSKICH PRAWNIKÓW W ZALESZCZYKACH. Wygodne pomieszczenia, — wykwintny 5-razowy wikt, doborowe towarzystwo zapewniają każdemu najmilszy i najtańszy urlop wrześniowy. Indywidualne 50% zniżki kolejowe z każdej miejscowości (załączyć fotografię formatu legitym.) Wyjazdy codziennie. Cena za pobyt 2 tygodn. zł 60.—, 4-tygodniowy zł 108. Informacje i zgłoszenia: TOWARZYSTWO ŻYD. STUDENTÓW PRAWA U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3, telef. 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. 5798k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego dla 1 ew. 2 osób. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „5804"

ELEGANCKO nowocześnie urządzony, niekrępujący pokój-gabinet — tylko w śródmieściu — poszukiwany. — Listy skrytka pocztowa 430. 3839g

PRZYJMĘ na mieszkanie wraz z utrzymaniem uczniów lub uczenice Opieka zapewniona oraz pomoc w nauce. Wiadomość: Zyblikiewicza 15 I p. m. 3. 3794g

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 3 m. 3. 3945g

POKÓJ umeblowany balkon komfort, ntrzymanie — wynajmę. Piotra Michałowskiego 6/4. 5519k

MAGAZYN MUROWANY, PARTER, WOLNY. Telefon 107-80. 4132g

PIĘKNY komfortowy pokój dla 2 uczniów — ucznio z dobrym utrzymaniem i troskliwą opieką do wynajęcia Pianino, łazienka. Stahl, Grodzka 60. 4135g

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią lub pokój z kuchnią komfort w centrum miasta. Wiadomość Katzner Paulińska 14. 4018g

POKÓJ z telefonem, osobne wejście do wynajęcia. Karmelicka 30/3. 5788k

KOMFORTOWY pokój duży osobowy elegancko umeblowany wolny. Sebastiana 17 m. 6. 4130g

FOTOGRAFIE gotowe do odebrania
w ciągu 12 MINUT
„FOTO-FENIKS" — JANA 2.



— Zobaczy pan, że wkrótce nie trzeba będzie wcale po tych górach łazić. Będzie można zwyczajnie odrazu pofrunąć!
— Hm, tak, pofrunąć to już teraz można.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana